

Dzisiaj pogoda będzie przeważnie słoneczna o temperaturze ponad 60 stopni. Po południu i wieczorem nastąpi ochłodzenie i spadek temperatury do 40 stopni. Wiatry południowo-zachodnie o sile do 15 mil na godzinę.

Jutro pogoda jasna, ale chłodna, spadek temperatury do 50 stopni.

Wschód słońca o 5:42; zachód o 7:53.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 106 Rok (Vol.) LXII

CHICAGO, ILL., WTOREK, 5-GO MAJA (MAY), 1970

Telephone BRunswick 8-8700 10c

4 STUDENTÓW ZABITYCH A 10 RANNYCH

3-cie Uderzenie Wojsk Aliantów

Z Dnia

—DOCHODOWY
—HANDEL
—BRONIA

Od 1964 do 1969 r. państwa wydały przeszło trylion dolarów na utrzymanie wojska i zbrojenia. Mimo niezliczonych konferencji rozbrojeniowych, ryzykowny ale dochodowy handel bronią kwitnie, zajmując coraz ważniejszą pozycję w życiu gospodarczym niektórych państw.

W ub. roku Stany Zjednoczone sprzedały sprzęt i broń za \$1.3 biliona. Oprócz tego w ramach pomocy militarnej obdarzyły sojuszników bronią wartości \$499 milionów.

Francja od 1958 r. sprzedała ośmiu państwom 700 samolotów "Mirage", co przyniosło jej przeszło \$1 bilion. W tym roku Francja spodziewa się, że uzyska za broń \$700 milionów. Zapewni to pracę 280,000 Francuzów.

W. Brytania w ub. roku uzyskała za broń \$360 milionów. Nie wystarczyło to Brytyjczykom. Min. Obrony powołało specjalne biuro sprzedaży z zadaniem szukania nabywców na brytyjską broń.

Embargo nie odnosi skutku. W. Brytania odmawia sprzedaży broni Grecji, Hiszpanii i Afryce Południowej. Stany Zjednoczone wstrzymały dostawy broni do Peru (po przewrocie) i Argentynie. — Skorzystała z tego Francja i zaopatrzyła w broń wszystkie państwa obłożone embargiem W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Za broń nie można kupić przyjaciół. Przekonał się o (Dokończenie na str. 2ej)

Nie Ma Współpracy Wojsk Kambodży i Aliantów

Phnom Penh, Kambodża. (UPI) — Rzecznik rządu Kambodży, widocznie obawiając się zmiany charakteru neutralnego Kambodży, oświadczył oficjalnie, że nie ma współdziałania między wojskami Południowego Wietnamu i US a oddziałami kambodżańskimi w walce z komunistami Hanoi i Viet-Kongu. Stwierdził on, że rząd Kambodży w zasadzie nie zgadza się na naruszenie granic przez wojska Aliantów, ale nie jest w możliwości protestowania, ponieważ tereny ich działań w zasadzie są całkowicie opalone przez komunistów i nie ma tam wojsk rządowych.

Na Bazy Komunistów w Kambodży

Odparto Próby Kontrataku Nieprzyjaciela

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Dziś oddziały 4-tej amerykańskiej dywizji piechoty, łącznie z 22 dywizją wojsk Południowego Wietnamu przekroczyły granicę Kambodży i rozpoczęły natarcie na sanktuarium komunistów, 220 mil na północ od Sajgonu, w centralnym rejonie kraju. Kolumna wojsk alianckich, zajmując stanowiska i kryjówki komunistów, posuwa się naprzód, nie natrafiając na poważniejszy opór nieprzyjaciela.

Jest to trzecie uderzenie Aliantów na komunistyczne bazy po drugiej stronie granicy między Kambodżą a Południowym Wietnamem. Prezydent Nixon, w swym przemówieniu telewizyjnym, wskazał na 5 rejonów w Kambodży, które stanowią rozbudowaną sieć komunistycznych kryjówek, z których Hanoi i Viet - Kong przeprowadzają wypadki na teren Południowego Wietnamu, stanowiąc stałe zagrożenie dla amerykańskich żołnierzy. Trzy z tych rejonów stanowią obecnie teren operacyjny alianckiej ofensywy. Pozostałe (Dokończenie na str. 6-ej)

AFL-CIO Nie Poprze Bentsena

Austin, Texas. (UPI) — Roy Evans, sekretarz skarbnika stanowego wydziału połączonych unii AFL-CIO, zapowiedział że unia nie udzieli poparcia nominatowi Partii Demokratycznej — Lloyd M. Bentsen jr., który pobit w prawyborach wielkiego przyjąca unii liberała senatora Ralph W. Yarborough (D-Tex.) olbrzymią większością głosów.

Evans zapowiedział że AFL-CIO przystąpi do energicznej kampanii w dążeniu do wypisania nazwiska Yarborough na balotach w listopadowych wyborach. "Nie zdziwiłbym się gdyby przynajmniej pół miliona obywateli naszego stanu i naszych członków wpisało nazwisko sen. Yarborough na balocie listopadowym. Możemy to uczynić — pozostając dalej wiernymi Partii Demokratycznej, a nie udzielając poparcia Bentsenowi".

Królowa Powróciła

Londyn. (UPI) — Królowa Elżbieta, księżka małżonek Filipa oraz księżniczka Anna powróciła do Londynu ze swej oficjalnej podróży do Australii i Nowej Zelandii. Trasa podróży wyniosła 40,000 mil.

List Do Białego Domu

Na prośbę wielu Czytelników umieszczamy formę krótkiego listu popierającego rozkaz prez. Nixona uderzenia na "sanktuarium" komunistów w Kambodży. Ci, którzy zgadzają się ze stanowiskiem prez. Nixona w sprawie Kambodży mogą przepisać, podpisać swoje imię i nazwisko i wysłać do Białego Domu.

The Honorable Richard M. Nixon
The White House
Washington, D. C.

My Dear Mr. President:

I strongly support your decision in deploying American troops into Cambodia in search of an honorable and just solution to the conflict in Far East Asia.

I am as hopeful as you that this action will quicken the end of hostilities enabling our men to return home to their families.

Very truly yours

W Potrzasku



Sowiety Już Przodują w Pociskach Balistycznych

Washington (DP) — W Washingtonie opublikowano materiały odnoszące się do rozwoju sowieckiego systemu zwalczania rakiet balistycznych i budowy wyrzutni. Podobno planuje się użycie gęstszej niż dotąd sieci radarowej dla ochrony własnych pocisków a także wykorzystanie specjalnych rzutników laserowych do niszczenia obcych. Polityka rozwoju tych urządzeń zmierza do uzyskania

Sąd Najwyższy Rozpartruje Karę Śmierci

Washington (UPI) — Najwyższy Sąd Krajowy rozpocznie w poniedziałek przesłuchania w sprawie nakładanej na morderców kary śmierci. Decyzja Sądu Najwyższego może być zawazyć na losach 500 więźniów w całym kraju, oczekujących wykonania wyroku śmierci.

Przed sądem znalazła się apelacja wniesiona przez obrońców William Maxwell, lat 31, Murzyna z Hot Springs, Ark. skazanego na karę śmierci za zgwałcenie białej kobiety. Obrońca skazanego zażądał opinii Najwyższego Sądu na dwa pytania: — 1) czy Ława Przysięgłych może za decydować o winie i karze oskarżonego, wydając werdykt? 2) Czy Ława Przysięgłych posiada absolutną dyskrekcję w nałożeniu kary śmierci bez trzymywania się ustalonego standardu lub jakichkolwiek dyrektyw z góry?

Kara śmierci nakładana jest jeszcze w 41 stanach, czy to przez powieszenie, egzekucję w krześle elektrycznym czy też w komorze gazowej. Ostatnia egzekucja miała miejsce w dn. 2go czerwca, 1967 roku, gdyż większość stanów odwieka przeprowadza egzekucję, korzystając z różnych apelacji sądowych wnoszonych przez obrońców skazanych. Dziewięć stanów — Alaska, Hawaj, Iowa, Maine, Michigan, Minnesota, Oregon, West Virginia i Wisconsin zniósł przed kilku laty nakładanie kary śmierci na morderców.

hegemonii w zakresie rakiet zdalnie kierowanych.

Informacje na ten temat zamieścił "Daily Telegraph" w korespondencji z Washingtonu. W spotkaniu z dziennikarzami amerykańskimi szef grupy badań technicznych w Pentagonie dr John Foster powiedział, że Sowiety mogą obecnie przejąć techniczne przywództwo na świecie w rozwoju pocisków balistycznych, oraz systemu "wczesnego ostrzegania".

Dotychczas Stany Zjednoczone miały największe osiągnięcia w tej dziedzinie. W 1950 r. dowiedziano się o nowych planach sowieckich, m.in. o zorganizowaniu nieznanej dotąd systemu radarowego, działającego pod krypcą (Dokończenie na str. 2ej)

"Dzień Matek" w Białym Domu

Washington (UPI) — Pat Nixon, żona prezydenta, wraz z rodziną obchodzić będzie "Dzień Matek" w Białym Domu.

Ks. Stephen P. Szilagyi, — proboszcz parafii "Phillippus United Church of Christ" w Cincinnati, Ohio, odprawi nabożeństwo w "East Room" w Białym Domu, w niedzielę rano, a 24 osobowy chór z seminarium Kalwinistów — z Grand Rapids, Mich., śpiewał będzie podczas nabożeństwa.

Czesi Rozpoczęli Swe Loty Przez Atlantyk

Praga (UPI) — Czechosłowackie linie lotnicze rozpoczęły w poniedziałek swe pasażerskie loty przez Atlantyk, do Nowego Yorku i do Montrealu. Loty będą odbywały się regularnie dwa razy w tygodniu.

Przed 1948 rokiem Czechosłowackie linie lotnicze pertaktowały o zakupienie amerykańskich samolotów, celem obsługi linii transatlantyckiej. Obecnie loty rozpoczęły się na sowieckiej konstrukcji odrzutowcach Iłuszyn-62, które posiadają 148 miejsc.

Władcy Kremla w Pradze

Praga (UPI) — Dziś, o godz. 4 nad ranem czasu chicagowskiego, Breżniew i Kosygin przybyli do Pragi, z pierwszą wizytą od czasów agresji Czechosłowacji przez sowieckie wojska. W Pradze i na jej przedmieściach zostały skoncentrowane liczne oddziały wojska, pod pozorem defilady, jaka ma mieć miejsce w związku z uroczystościami 25-lecia "uwolnienia" Czechosłowacji z rąk nazistów przez sowiecką armię. Celem wizyty władców Kremla w Pradze ma być podpisanie nowego traktatu przyjaźni między Sowietami a Czechosłowacją, na następne lat 20.

Jak podają źródła poinformowane, nowy traktat będzie jeszcze ściślejszym powiązaniem Czechosłowacji z Sowietami oraz pozostałymi ich satelitami. Należy się spodziewać, że będzie on również zawierał potwierdzenie doktryny Breżniewa, umożliwiającej innym państwom komunistycznym zbrojną interwencję w wewnętrzne sprawy satelitów, w wypadku uznania przez ZSRR, że ustrój komunistyczny został zagrożony.

Fakt przyjazdu do Pragi Kosygina i Breżniewa wydaje się dowodzić, że Kreml jest zadowolony z akcji Husaka "normalizacji" stosunków w Czechosłowacji po linii interesów Sowietów i bloku komunistycznego.

Szczegółowy program pobytu sowieckich dygnitarzy nie został ogłoszony widocznie w obawie przed ewentualnymi demonstracjami. Tłum Prażan jest raczej milczący i powściągliwy w demonstracjach na cześć przybyłych gości.

Aresztowanie Szpiega

Oslo. (UPI) — 26-letni obywatel zachodnio-niemiecki został aresztowany za szpiegostwo na rzecz niewymienionego państwa. Kominikat władz śledczych stwierdza, że przesyłał on zaszyfrowane sygnały i listy do placówki pewnego państwa.

Western Union Zabiega o Podwyżkę Opłat

Newark, N. J. (UPI) — Komisja Użyteczności Publicznych przeprowadza przesłuchania w sprawie próby przedłożonej przez firmę "Western Union" o podwyżkę opłat za telegramy, których powyższa firma dochody firmy o \$900, 000 rocznie.

"Western Union" twierdzi, że przy wzrastających kosztach, podwyżka jest konieczna ażeby ochronić firmę przed deficytem. Firma telegraficzna żąda 55 centowej podwyżki nad ustaloną obecnie ratę w sumie \$1.70 za przesłanie telegramów zawierających 15 słów lub mniej.

5% Podwyżka "Social Security"

Washington (UPI) — Komitet Środków i Sposobów Izby Niższej Kongresu przeprowadził wczoraj uchwałę podwyższenia o pięć procent wypłat z ubezpieczenia społecznego (social security) dla 26.2 Amerykanów, korzystających z tego programu rządowego. Podwyżka wyplat dla emerytów, niezdolnych do pracy obywateli, wdów i dzieci, obowiązywałaby od dnia 1go stycznia, 1971 roku. Koszta podwyżki obliczane są na \$1.7 biliona. Uchwała komitetu musi uzyskać aprobaty Izby Niższej a następnie Senat, jak i prezydenta Nixona, zanim wejdzie w życie.

Dla zdobycia potrzebnych funduszy, komitet zaleca podwyżkę opłat na ubezpieczenie społeczne z maksymalnej sumy \$374.40 do \$468 rocznie. Opłaty byłyby odcinane od pensji tygodniowych pracowników, jak i w równej sumie płacone przez pracodawców.

Podwyżka opłat na ubezpieczenie społeczne, obejmowałaby tych których zarobki wynoszą obecnie ponad \$7,800 rocznie. Komitet podniósł sumę zarobków do \$9,000 rocznie, od których pobierane będą opłaty na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z istniejącym prawem, podatek w sumie 5.2 procent, będzie nałożony od 1go stycznia następnego roku, na zarobki do \$9,000 rocznie, czyli maksymalna suma opłat wynosić będzie \$468 rocznie.

Komitet podwyższył także sumę zarobków dozwolonych przez emerytów korzystających z ubezpieczenia społecznego z \$1,680 do \$2,000 rocznie.

Humphrey Apeluje o Pomoc US Dla Izraela

Tel Aviv. (UPI) — Były wiceprezydent Hubert Humphrey, przemawiając wczoraj na zebraniu w klubie amerykańsko-izraelskim, apelował o zwiększenie pomocy dla Izraela w jego ciężkiej walce z arabskim światem.

Humphrey stwierdził, że pośrednia a nawet bezpośrednia akcja Sowietów przeciw Izraelowi nie może być tolerowana. Mówił on, że Stany Zjednoczone winny udzielić daleko idącej pomocy Izraelowi, łącznie z dostawą samolotów Phantom, aby umożliwić Izraelowi przeciwstawienie się egipskiemu uzbrojeniu dostarczanemu masowo przez ZSRR.

Temperatura

New York. (UPI) — Najniższą temperaturę, 27 stopni, zanotowano dzisiaj nad ranem w Devils Lake, N. Dakota —a najwyższą, 101 stopni, wczoraj popołudniu w Youngstown, Arizona.

KALENDARZYK

Dziś wtorek, dnia 5-go maja, — Piusa, Izydora i Ireny.

Jutro środa, dnia 6-go maja, — Jana Apostoła.

Pojutrze czwartek, dnia 7-go maja, — Wniebowstąpienie; Floriana i Benedykta.

W Krwawym Starciu Na Uniw. Kent

Demonstrantów z Żołnierzami Gwardii Narodowej

Kent, Ohio (UPI) — Czterech studentów zostało zastrzelonych a dziesięciu postrzelonych wczoraj w południe, w krwawej konfrontacji 3,000 demonstrantów studentów z żołnierzami stanowej gwardii narodowej i policji na uniwersytecie Kent. Do strzelaniny doszło gdy z dachu jednego z gmachów szkolnych padły strzały do zgrupowanych szeregów gwardzistów, gdy rozwidrzony tłum demonstrantów rozpoczął obrzucać gwardzistów kamieniami i butelkami.

Upomnienie

Mimo zakazu władz szkolnych urządzania masowych demonstracji, około 600 studentów zgromadziło się na trawniku, niedaleko zalesionego pagórka, obrzucając wyzwiskami stu gwardzistów. Wezwani przez oficera gwardzistów do rozejścia się, tłum demonstrantów odpowiedział wzniesieniem w górę zaciśniętych pięści i okrzykami "walki, chcemy walki." Jeszcze raz upomniano demonstrantów ażeby rozeszli się, a gdy upomnienia nie dawały rezultatów, gwardziści użyli gazu łzawiącego. Wielu z demonstrantów chwyciło rzucone w ich kierunku puszkę z gazem łzawiącym, rzucając ich spowrotem do gwardzistów. W krótkim czasie zbiegło się setki studentów, wrzeszcząc "kampus należy do narodu — Seig Heil."

Tłum demonstrantów wrzaskał z każdą minutą, wobec czego gwardziści obrzucani kamieniami i butelkami, posługując się gazem łzawiącym. (Dokończenie na str. 6-ej)

Dayan: U.S. Papierowym Tygrysem

Bliski Wschód. (UPI) — Mówiąc na temat obecności w Egipcie sowieckich lotników, którzy dokonywali lotów patrolowych na sowieckich Migach, minister obrony Izraela stwierdził, że Stany Zjednoczone wydają się być papierowym tygrysem. Zarzut ten postawił Dayan US opierając się na fakcie, że Sowiety w intensywny sposób zbroją Arabów i wypierają Stany Zjedn. ze Środkowego Wschodu, podczas gdy Nixon obawia się zajęcia w tej sprawie jakiegokolwiek mocniejszego stanowiska.

Wczoraj grupa palestyńskich partyzantów dostała się w izraelską pułapkę, w okolicach Jeziora Genezaret. W akcji miało brać udział około 1,500 żołnierzy Izraela z czołgami i samolotami. Jak twierdzi komunikat Izraela 21 partyzantów zostało zabitych. O stratach izraelskich komunikat nie mówi. Komunikat palestyńskich partyzantów twierdzi, że pochwylił izraelski meldunek radiowy, w którym dowódca miejscowych oddziałów Izraela wzywa pomoc i mówi o poważnych stratach w zabitych i rannych.

Egipski komunikat podaje, że jeden izraelski samolot został stracony w rejonie Kanału Sueskiego.

Nowa Powieść

W śróde rozpoczniemy druk powieści

Józefa I.

Kraszewskiego

"Dwie Królowe"

Gribbs Stara Sie

Mayor miasta Detroit, Roman S. Gribbs (Grzyb) nie poluje na popularność ani też nie jest zbyt widoczny, jeśli chodzi o jego publiczne ukaazywanie się. Wielu ma to mu za złe, jakkolwiek jest on mayorem dopiero nie całe cztery miesiące. Oczywiście sprawa bezpieczeństwa i transportacji jest nie tylko nierozwiązana, ale sytuacja staje się gorsza z dnia na dzień.

Kiedy trzydzieści lat temu przestępstwo i zbrodnia były wydarzeniem raczej niecodziennym dziś nie ma dnia bez morderstwa czy wiekszego rabunku. Trzydzieści lat temu, mówiono już o potrzebie rozwiązania problemów transportacyjnych i komunikacyjnych i t. zw. systemie szybkoztranszytowym. Dwa dziesięcia lat temu sytuacja w tej dziedzinie była wprost idealna w porównaniu z dzisiejszą, kiedy można było tramwajem i autobusem dojechać dosłownie w każde miejsce.

Sprawy te były zagadnieniem dla każdego mayora i Gribbs miał odziedziczyć niczego nowego. Małostkę, bo do dziś jeszcze inne problemy, które z miejsca utrudniały mu podesięcie do normalnej gospodarki. Tym między innymi jest deficyt, pozostawiony przez jego poprzednika. Gribbs miał przed sobą więc sprawę budżetu, obecnie znajdującą się w rękach Rady Miejskiej i na pewno ulegnie pewnym zmianom, lecz w ramach budżetowych znajduje się kwestia płac pracowników miejskich.

Anomalia w gospodarce detroickiej jest podział pracowników na różne kategorie i wydziały, co w rezultacie komplikuje całą sytuację. Bo na przykład policja i straż ogniowa stanowią odrębną jednostkę, wysuwając swe żądanie, jak również pracownicy DSR są w innej zupełnie, też niezależnej grupie. Każda z nich wysuwa inne warunki, z którymi miasto musi się liczyć, jeżeli nie ma nastąpić strajk czy jakieś przeszkody w normalnej gospodarce miejskiej.

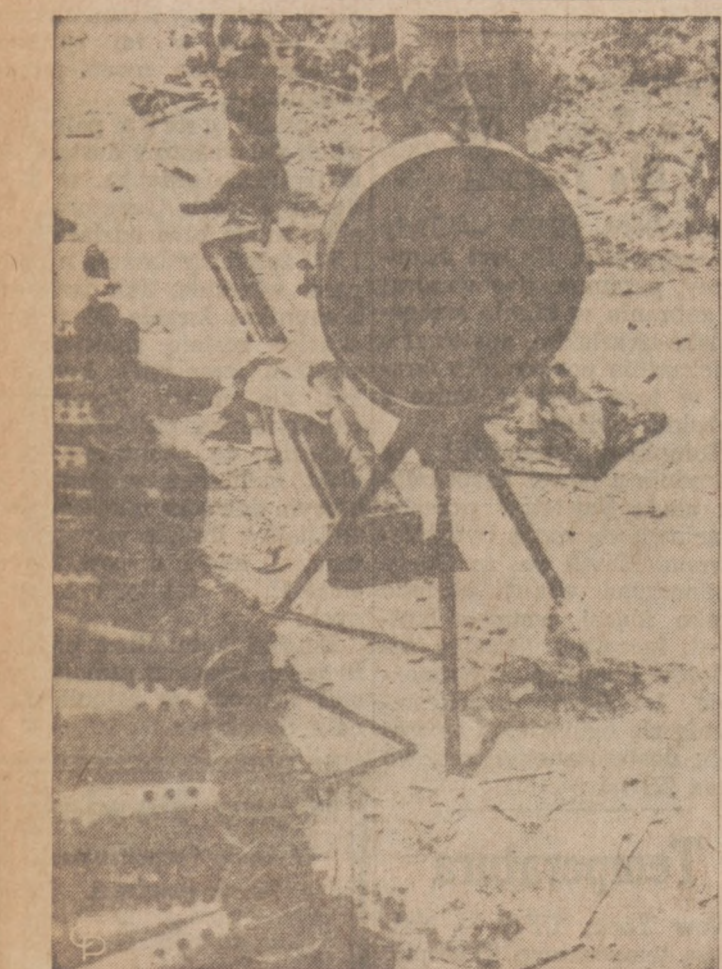
Gribbs w swym budżecie przewidział podwyżki w takich ramach w jakim miasto może ich udzielić zakładając, że dochody miejskie również dadzą się zrealizować przez dopływ ich w różnych źródłach.

25 Bezdomych z Powodu Pożaru Dwóch Budynków

W niedzielę, podczas pożaru dwóch budynków pnr. 1832 i 1834 Carpenter ulicy, dwóch lokatorów i dwóch strażaków doznało porażeń, oraz 25 osób pozostało bez dachu nad głową. Pożar wyrządził szkodę obliczaną na \$20.000.

50 strażaków gasiło pożar przez 90 minut. Straż pożarna podała do wiadomości, że pożar powstał na tylnej werandzie dwupiętrowego budynku pnr. 1832 Carpenter ulicy, i później rozszerzył się do sąsiedniego dwupiętrowego domu.

Inny pożar 3-piętrowego budynku pnr. 2104 W. 35-ej ulicy spowodował szkodę obliczaną na \$10.000. Podczas tego pożaru, por. straża pożarnej William Di Nicola stracił dwa zęby, gdy został uderzony przez spadające gruzy.



ZNALEZIONA W KAMBODŻY.—Pentagon opublikował w Washingtonie zdjęcie miny Claymore, przygotowanej w "Parrot's Beak" w Kambodży do odstrzelenia przez partyzantów Wietkong.

Jednym z zadań Gribbsa było uniknąć scysy a tym bardziej strajku z jakąkolwiek grupą. Dzięki odpowiedniemu podesięciu i rozumnym rokowaniom największa unia—Rada 77 Amerykańskiej Federacji Stanowych, Powiatowych i Miejskich Pracowników — przyjęła nowy kontrakt w poważnym stosunku, bo przeszło 3 do 1. Unia ta reprezentuje 10.000 osób, ale kontrakt pokrywa 17.000 pracowników miejskich w 16 różnych departamentach.

Zwycięstwo Gribbsa jest niemałe. Ale nie znaczy to wcale, że mayor nie ma problemów budżetowych. Okazuje się, że budżet \$580 milionów ma przed sobą poważne przeszkody. Gribbs liczy na przedłużenie t. zw. 5-procentowego dodatku do podatku, pobieranego przez rząd federalny. Podatek ten kończy się 30 czerwca, jeśli chodzi o władze federalne. Gribbs żąda podwyższenia miejskiego podatku dochodowego od rezydentów i nierzeczydntów pracujących w Detroit. Dalej żąda podwyższenia podatku realnościowego do pełnej dozwolonej granicy. Ale odrzucenie tego nie będzie winą Gribbsa, który wykazał się znajomością spraw administracyjnych.

Dz. Polski — Detroit

Krótkie Spiećie Spowodowało Eksplozję Apollo

Ośrodek Badań Przechytrzeń, Houston, Tex. (UPI) — Po przeprowadzeniu szczegółowych badań, uczeni programu przestrzennego, doszli do wniosku, że krótkie spiećie drutów spowodowało eksplozję zbiornika z tlenem na statku "Apollo 13". Jeśli dalsze badania potwierdzą wniosek o krótkim spiećiu, stanowiąc to będzie drugi taki wypadek. Pierwszy wypadek krótkiego spiećia i eksplozji miał miejsce na statku "Apollo 11" na wystrzelniku w Cape Kennedy, w dn. 27-go stycznia, 1967, w którym życie straciło trzech astronautów amerykańskich.

Asystent administratora programu NASA George M. Low podał wiadomość o komplikacjach, w ubiegłym piątek. Konkluzję te osiągnęli uczeni po przeprowadzeniu studiów informacji teleterycznych przesłanych drogą radia i na ziemię ze statku, jak i za pomocą instrumentów i mechanizmów na statku, oraz fotografii zdjętych przez astronautów z uszkodzonej kabiny mechanicznej, przed powrotem na Ziemię.

Po Naukę Do Moskali

Warszawa. (DP) — Na naukę do Moskwy czyli na tzw. "zapoznanie się z doświadczeniami" wyjechała delegacja wydziału nauki i oświaty KC partii z szefem Werblanem na czele.

Delegacja studiowała szczególnie "doświadczenia radzieckie", pisze "Trybuna Ludu", w dziedzinie "kierowania przez partię szkolami wyższymi i nauką". Szło również o zaznajomienie się jak "powinny pracować organizacje partyjne na wyższych uczelniach".

Bittnerówna i Gruca Zdobyli Szturmem Publiczność w US



BARBARA BITTNERÓWNA i WITOLD GRUCA w tańcu klasycznym przed królową angielską, w czasie galowego Koncertu Gwiazd.

Po raz pierwszy się to zdarza, że przybyli na występy w Stanach Zjedn. artyści, którzy właściwie nie potrzebują żadnej reklamy. Mamy na myśli sławną w wielu baletowych stolicach świata parę znakomitych tancerzy, Barbare Bittnerównę i Witolda Grucę, w pierwszej ich turze artystycznej po ziemi Washingtona wraz ze znaną kapelą Feliksa Dzierżanowskiego.

Ktokolwiek miał już sposobność choć raz widzieć Bittnerównę na scenie i zachwycić się jej tańcem, ten dobrze zdaje sobie sprawę z niezwykłego talentu i osobistego czaru tej wspaniałej artystki. Nie dziwnego więc w tym, że wszyscy polonijni miłośnicy tańca scenicznego oczekują z niecierpliwością wieczoru, podczas którego Bittnerówna z swym partnerem Grucą da im możliwość przeżycia dużych wzruszeń estetycznych. Wszyscy ci miłośnicy tańca wyrażają swą radość, że impresario p. Henryk Michalski zdoła zaangażować w Polsce te parę "asów" stanowiących chlubę polskiej choreografii.

Trzeba wiedzieć, że Bittnerówna oraz Gruca zdobyli dla siebie swą sztuką niesmiertelność i na stronach historii polskiej sztuki tańca nieznaczący ich pozostaną zapisane z łotymi głoskami. W pięknie wydanym w Warszawie dziele pióra wybitnego rzeczoznawcy w dziedzinie choreologii, w osobie Ireny Turskiej, na str. 134 czytamy m. in.:

"Barbara Bittnerówna zajmuje w naszym życiu kulturalnym wyjątkowe miejsce. Szeroka skala jej talentu, wybitna indywidualność, ekspresja dramatyczna i inteligentna interpretacja, subtelny artystyczny styl i wdziałek osobisty stawiają ją w rzędzie tych artystów, których nie każde wydatne pokolenie. Popularność swa zdobyła już na początku drogi artystycznej, debiutując w małych formach tanecznych z partnerem Jerzym Kaplińskim; ugruntowała ją w swych wielkich kreacjach jako Panna Młoda w "Harnasiach", Dziwożona w "Swantewicie", Zosia w "Cagliostro w Warszawie", Swanilda w "Cepeliu", Zorema w "Pontannie

Instant Poncho!

7342



by Alice Brooks

Make the newest "put-on" — poncho with macrame trim. Circle poncho — quick to make of felt, homespun, linen or cotton with macrame fringe and trim of yarn or cord. Pattern 7342: one size fits teens' to misses' 10-16.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to: Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog — 40 pages, 200 designs. 3 free patterns! Knit, crochet, weaves, quilt, embroidery, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Complete Afghan Book — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! \$1.00. "50 Instant Gifts" Pattern, 50c. "16 Jiffy Rugs" to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c. Book of 12 Prize Afghans. 50c. Bargain! Quilt Book 1 has 16 beautiful patterns. 50c. Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c. Book 3 "Quilts for Today's Living." 15 patterns. 50c.

w Bachczyseraju" i Julia w "Roméo i Juli". Przed kilkoma laty powzięcia znów do miniatur tanecznych z partnerem Witoldem Grucą, dając z nim szereg koncertów w Czechosłowacji, Sowieciech i dwukrotnie w Anglii — na estradach, w telewizji brytyjskiej i w przedstawieniu galowym zorganizowanym przez Królewską Akademię Tańca w Londynie. Z partnerem tym, tancerzem inteligentnym i pełnym ekspresji, łączyło ich wspólne poszukiwanie form wyrazu w sztuce scenicznej.

Bittnerówna i Gruca przybyli do U.S. i Kanady, razem ze sławną Polską Orkiestrą Ludową Feliksa Dzierżanowskiego, z programem pt. "Od Ucha do Ucha", sprowadzeni przez znanego impresaria — HENRYKA MICHALSKIEGO. Mocnym autem zespołu jest również znany polski tenor LESŁAW FINZE, popularny zwłaszcza ze swych neapolitańskich arii.

Młode pokolenie aktorskie reprezentuje u wybitnej urodzie i talencie, primadonna śląskiej operetki, HANNA RUTKOWSKA. Ma ona na swym koncie sukcesy w "Kiss me Kate", "Pięknej Helenie" i wielu innych operetkach. Tańczy, śpiewa, czaruje wdziękiem i urodą.

Humor w programie ma 2 przedstawicieli. Jednym z nich jest B. KOPROWSKI, kapitalny parodysta, którego specjalnością są zwłaszcza parodie amerykańskich sławnych aktorów TV. Drugim zaś — B. KOPROLEWSKI, pełen błyskotliwego dowcipu konferansjer. Dużym urozmaienieniem programu jest również duet wokalny E. i A. PIEKARSKICH. Cały zespół liczy blisko 30 osób i jest jednym z najliczniejszych z pośród tych, które przybyły z Polski na ziemie Washingtona.

W Chicago zespół wystąpi w Lane Tech H. S. Aud. Western i Addison. Sobota — 9 maja, o godz. 8 wiecz.; Niedziela — 10 maja, godz. 2:30 po poł. i 7 wiecz. Bilety do nabycia: Warszawianka, 820 N. Ashland Ave.; Pol-Center, 1250 N. Milwaukee Ave.; Baltic Travel, 1246 N. Milwaukee Ave.; Orbit Travel, 3322 N. Pułaski Rd.; Better Home Made Sausage, 4939 S. Ashland Ave. Gary, Ind. — Czwartek, 7 maja, godz. 8 wiecz., u O.O. Salvatorianów, Milwaukee, Wis.; Piątek, 8 maja, godz. 8 wiecz. Alverno College Auditorium, 3401 South 39th Street. (R.M.)

Sowiety Już Przodują w Pociskach Balistycznych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tonimem "henhouse." Do niedawna jednak sądzono, że jest to tylko stadium eksperymentalne.

Wczesne Ostrzeżenie

"Trzeba sobie wyobrazić, że powierzchnia tej centrali radarowej równa się zaledwie trzem boiskom piłki nożnej" — powiedział dr Foster. Początkowo też bagatelizowano tę placówkę, odmawiając jej wielkiego znaczenia.

Dopiero później okazało się, że miejsce to połączone jest z wyrzutniami rakiet ABM i jest najważniejszym centrum nerwowym tak ataku jak i obrony sowieckiej.

Dr Foster zapytany, jakie konsekwencje mogą mieć dla USA te plany, odpowiedział: "Jeśli pozostaniemy w tyle za Sowietami w zakresie budowy rakiet i obrony przed nimi, będziemy po prostu bezbroni wobec ataku, a nasze systemy wczesnego ostrzegania staną się bezużyteczne. Sprawa dostosowania amerykańskiego systemu obrony przeciwraкетowej do najnowszych osiągnięć technicznych jest od dawna przedmiotem dyskusji a także obaw polityków i dowódców amerykańskich."

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku

WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tym zarówno Stany Zjednoczone jak Rosja. St. Zjednoczone były głównym dostawcą broni dla państw Ameryki Łacińskiej. Mimo to nie wielu mają tam przyjaciół.

W ciągu ostatnich 15 lat rosyjskie dostawy broni dla Arabów przekroczyły wartość \$5 bilionów. Wzmocniło to silnie rosyjskie wpływy na Środkowym Wschodzie, ale Moskwa stała się do pewnego stopnia "więźniem" swych arabskich klientów. Arabowie, a nie Rosja, zadecydują kiedy rozpocząć nową wojnę z Izraelem. Jeżeli ją znowu przegrają, Rosja będzie musiała dostarczyć im więcej broni. Jeżeli odmówi—straci wpływy w świecie arabskim.

Rosyjskie dostawy broni do Indonezji oszacowano na przeszło \$1 bilion. Nagle zamach stanu usunął Sukarno. Rosja straciła nie tylko sojusznika, lecz także \$1 bilion, ponieważ nowy rząd nie ma zamiaru spłacać długów Sukarno. Podobnie było z Ghaną.

Od początku pisanych dzieł ludzkości, każde pokolenie wydaje polityków, filozofów, poetów i pisarzy, którzy prowadzą krucjaty za rozbrojeniem i wiecznym pokojem. Wszystkie krucjaty kończą się jednakowo... nową wojną. Ludzie nie są aniołami. Zawsze są chętni do nabywania i sprzedawania broni. Dlaczego nie? W niektórych latach sumy uzyskane za broń ratują bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych przed deficytem i zmniejszają dolara. Francja, gdyby nie eksport broni przeżywałaby głęboki kryzys gospodarczy i finansowy. Można marzyć o pokoju i rozbrojeniu, ale należy zdawać sobie sprawę, że są to tylko marzenia.

Dziennik Polskiego Imigranta

Sydney — Pod tytułem "Polish Diary for ANU" ukazała się w grudniowym numerze "Australian Library Journal" wzmianka o dzienniku polskiego imigranta, który dzięki ks. M. Chrostowskiemu z Melbourne, znalazł się w Australijskiej Bibliotece Narodowej w Kanberze. Dziennik składający się z dziesięciu noteseów wszedł w skład zbioru "materiałów imigracyjnych" biblioteki. Autorem dziennika był Władysław Krause, robotnik z Poznańskiego.

Sew-Easy PRINTED PATTERN



4533 SIZES 10½-20½

by Anne Adams

LIGHTLY DOES IT — easily, too! Seams sketch in a gently flowing shape and softened yoke interest. Ideal for shorter, fuller figures. Printed Pattern 4533: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) requires 2 yds. 45-in.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling. Send to: Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. NEWS/NOW! SPRING SUMMER Pattern Catalog 111 styles, free pattern coupon 50c. INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way \$1.00. INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. \$1.00.

BOLESŁAW PRUS

(Aleksander Głowacki)

EMANCYPANTKI

151

(Ciąg dalszy)

Zapaliwszy fajkę, która mu zgasa, doktor mówił dalej: — Przypatrz się robakom ziemnym. Niema stworzeń bardziej upośledzonych; a jednak one więcej robią dla cywilizacji, aniżeli zdobywcy świata: w ciszy i poniżeniu wytworzą grunta urodzajne. Sława żadna, zyski żadne, użyteczność — niezmierna.

— I ja mam być taką?... — zapytała Madzia, patrząc na ojca błyszczącymi oczyma.

— Ty już jesteś taką i dlatego radzę ci: szukaj towarzystwa z takimi. Dwa razy poruszyłaś Iksinów: urządziwszy koncert i pobudziwszy ludzi, żeby tutaj utworzyli szkołę. Co z tego masz?... Nic, trochę zawiści i plotek. Ale wędrowni aktorzy mieli dochód, panna Cecylia będzie miała kilka uczennic, a nauczyciel dostanie pensję, bo zwróciłaś uwagę miasta na jego niedostatek. No, uściskaj ojca i... żadnych łez!... Za rok... półtora... zobaczymy się...

Nazajutrz rano, kiedy po mszy, odprawionej na jej intencję przez proboszcza, Madzia wracała do domu, siostra pana Krukowskiego zastąpiła jej drogę.

— Daruj mi, Madziu — rzekła — że trochę późno przyszedł na twoje nabożeństwo... Ale przyszła, żebyś tobie i... wszystkim dać dowód, że cię kocham i uważam za najzaczniejszą panienkę...

Potem opiera się na ramieniu Madzi, odprowadza ją do połowy rynku, tam wobec dwu chłopskich furmanek, policjanta i czterech żydków całuje Madzię w głowę i z wielkim naleganiem wręcza jej jakieś pudełko.

— Przysiągłbym, że klejnoty! — mówi idący zdale pan pomocnik.

— Jeżeli nie brylanty... — dodaje aptekarz.

I całe towarzystwo z kościoła zaczyna głowami i kapelusami aplodować piękny czyn eks-paralityczki, która, pożegnawszy się z Brzeskimi i majorem, wraca do swego domu, nadęta jak indyk, podpierając się swoją laską.

— Pyszna baba!... — odzywa się zachwycony aptekarz.

— Niema dnia, abym choć za rubla od niej nie utargował.

Madzia nigdy nie mogła dokładnie przypomnieć sobie: na czym upłynęło jej kilka ostatnich godzin w domu rodziców?... Wie, że piła kawę, potem zjadła befsztyk i popiła go winem, które przyniósł major, a potem zakręciło się jej w głowie. Potem matka coś mówiła o białiznie i garderobie i, płacząc, doreczyła jej długi rejestrzyk.

Następnie zajeżdża fura po rzeczy, z czego korzystając, zmartwiony pan Mietlewiec mówił Madzi, zdaje się, że o swoich wielkich zdolnościach i na coś przysiągł, zapewne na to, że wkrótce przeniesie się do Warszawy.

Może byłby jeszcze dłużej mówił i przysięgał, gdyby nie czerwonoooki major, który, schwyciwszy Madzię za rękę, zawiódł ją do drugiego pokoju i rzekł szorstko:

— Mówił ci ojciec, że możesz tu zająć pensję, naturalnie, jak się rozejrzysz po świecie...

— Mówił... Bardzo... dziękuję panu majorowi...

— Głupstwo, fajki tytuniu niewarte!... — przerwał major. — Wieg uważaj: po mojej śmierci masz cztery tysiące rubli... cicho!... A za rok możesz pożyczyc ci tysiąc, dwa tysiące rubli na procent... Rozumiesz?

— Ależ panie majorze...

— Cicho!... A teraz — schowaj to — kończył, podając jej ciężką kieszę ze skóry łosiowej. — Cicho!... Mogłaś przysiąc od tej wariatki bransoletę, możesz ode mnie wziąć parę sztuk złota... Ale tylko na złą godzinę... pamiętaj!...

— Ale czy ja mogę?...

— Pst!... ani słowa... Ode mnie możesz przyjąć, jak... od starszego brata.

KONIEC

Nowy Prawosławny Metropolita w Polsce

(D.P.) — Niedawno odbyły się w Warszawie wybory, po czym uroczyste wprowadzenie na urząd i godność nowego metropolity Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Metropolita został biskup Bazyl, w życiu świeckim Włodzimierz Doroszkiewicz.

Ceremonia odbyła się w prawosławnej katedrze w Warszawie. Nosi on tytuł Metropolity Warszawy i całej Polski. W uroczystościach wzięli udział dostojnicy kościołów prawosławnych innych krajów jak Efreim II, patriarcha Gruzji, metropolita Palladius, z ramienia patriarchy moskiewskiego, arcybiskup Chryzostom jako delegat Eklezjastycznego Patriarchatu w Konstantynopolu, oraz wysłannicy kościołów Grecji, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Reprezentanci polskiego Kościoła Eklezjastycznego, Świątowej Rady Kościołów w Genewie, oraz poszczególnych jej członków. Rząd PRL również wysłał delegację na te uroczystości.

W dłuższej perspektywie sprawa hierarchii kościelnej w imperium sowieckim jest zagadnieniem pierwszej wagi w skali światowej. Przy najlepszej woli trudno jest oprzeć się wnioskowi, iż pewna jej część przynajmniej w wymiarze spraw doczesnych stała się narzędziem bojowego ateizmu ZSRR. Należy tu w pierwszym rzędzie metropolita Leningradu Nikodem. Podobnie też niedawno archiepiskop Filaret Dmitrowski, rektor Moskiewskiego Seminarium Duchownego odwiedził arcybiskupa Martii Simojoki, prawosławnego metropolite Finlandii. Akurat w okresie wyrażonego kurczenia

się wpływu fińskiej partii komunistycznej.

Zresztą nie tylko dostojnicy prawosławni są używani przez rząd sowiecki. Tak np. szek Bachanow, mufti tzw. "Środkowo-Azjatyckich Sowietyckich Republik" odwiedził Amman w połowie marca br. Jak wiadomo Sowietom bardzo zależy na podporządkowaniu sobie króla Husseina.

Fakt, iż wielu z nich, przynajmniej wedle opinii ich duchownych współpracowników, jak chociażby oświecony Nikodem, są ludźmi o sobości wierzących jest zagadką psychologiczną. Niekoniecznie wyłącznie prawosławna. Hitler miał też swój sworumpowany "kościół protestancki". W każdym razie obecność urzędowej delegacji Gomulki i jego szajki na intrygacji metropolity Bazyliego jest wysoce znamieną: należy wątpić czy podobna delegacja uczestniczyła w Krakowie na niedawnym wprowadzeniu ks. kardynała Wołtyły.

Dz. Polski — Londyn.

Sukces Polskich Architektów

Wiedeń — Polscy architekci zdobyli nagrodę w międzynarodowym konkursie zorganizowanym przez Zarząd Miejski Wiednia na projekt międzynarodowej wystawy o grodnicej "WIG 1970". Na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt prac z wielu krajów świata, pierwszą nagrodę nie p. zyzano, natomiast III zdobył polski zespół w składzie: arch. Leszek Leśniak, arch. Krystyna Leśniak oraz inż. ogrodnik — Lidia Koziół — wszyscy z Krakowa.

Prez. Mazewski Mówcą Na Bankiecie Stowarzyszenia Artystycznego

Washington, D. C. (KW) — Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i prezes Związku Narodowego Polskiego będzie jednym z mówców na bankiecie wyrażenia uznania dla honorowych członków Polska-Amerykańskiego Stowarzyszenia Artystycznego w Washingtonie, jaki odbędzie się w sobotę, 23-go maja, w hotelu Shoreham.

Głównym mówcą bankietu będzie Frank Shakespeare, szef Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych i były wiceprezes Columbia Broadcasting System. Mistrzem ceremonii bankietu będzie Robert Goralski, znany komentator telewizyjny z sieci NBC.

Inwokację na bankiecie odmówi ks. prał. Michał Zembriski, założyciel Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa. Prezesem Pol. Amer. Stow. Artystycznego jest p. Władysław Zachariasiewicz.

Zebrani na bankiecie złożyli hołd zasługom pani Arthurowej Bliss Lane, wdowie po zmarłym byłym ambasadorze amerykańskim w Polsce; Jan Ciechanowski był ambasadorem Polski w Washingtonie; Jan Gronouski, były ambasador amerykański w Warszawie i były pocztmistrz generalny; Michał Kwapiszewski, były dyplomata polski; Mateusz S. Szymczak, były gubernator Federalnej Rezerwy i Jan de Rosen, sławny malarz.

Program bankietu uświetni gra na fortepianie panna Marion Hahn, zdobywczyni pierwszej nagrody Fundacji Kościuszkowskiej w r. 1969 w konkursie Szopenowskim.

Obchód 25-cio Lecia Wkroczenia 1 Dyw. Pancernej Do Wilhelmshaven
Główne Przemówienie Na Bankiecie 9 Maja
Wygłoszą: Prezes ZNP i KPA Mec. A. A. Mazewski i Gen. A. Grudziński z Londynu

Stow. Żołnierzy 1 Polskiej Dywizji Pancernej w Chicago, dla uczczenia 25-letniej rocznicy zwycięskiego wkroczenia 1 Polskiej Dywizji Pancernej do twierdzy i niemieckiego portu wojennego Wilhelmshaven w maju 1970 r. uroczysty obchód jubileuszowy, w którym jako Gość Honorowy weźmie udział Gen. Antoni Grudziński, przebywający stale w Londynie.

Protokółat Przyjął
Mecenas A. Mazewski

Protokółat w Komitecie Honorowym Obchodu Jubileuszowego przyjął wielki przyjaciel weteranów z pierwszej i drugiej wojny światowej, mec. Alojzy A. Mazewski, który usilnie zabiega w rządzie US o przyznanie praw weteranów polskim przebywającym tu na emigracji.

Znaleziony Piesek Do Odebrania

Mały piesek, biały z czarnymi plamami na uszach i okragłą czarną plamą na tyłku, o sierści średnio-długiej został znaleziony. Robi wrażenie zagnionego, bo stale skomla. Właściciel zaginionego pieska może telefonować w dni powszednie na telefon: — 641-2131, celem jego odebrania.

Antonina Błażonczyk Serdecznie Zaprasza Wszystkich Na Obiad w Dniu Święta Matek

Wszyscy doskonale ją pamiętają z jej uprzejmości, życzliwości i grzeczności dla wszystkich. Pani Antonina Błażonczyk pochodzi z Podhala, od wysoki Tatr, z Chochołowa, dlatego też wszyscy nazywają ją "gądką z Chochołowa".

Wielkie Przyjęcie Dla Matek
Antonina Błażonczyk, aby odnowić swoje dawne znajomości i przypomnieć swych dawnych przyjaciół urządza wielki, okazny obiad w niedzielę, dnia 10-go maja, początek o godzinie 12-iej w południe.

Przybądźcie z całą rodziną do Club Antoinette, 4559 So. Richmond Ave. Doskonała czarna, święta kaczka — będzie dość wszystkiego, co potrzeba do pożywienia, jako też dla ukojenia pragnienia, ponieważ pani Błażonczyk wszystkich, którzy tam przybędą pragnie przyjąć i serdecznie ugościć "czym chata bogata tym rada", by znów zademonstrować naszą znaną staropolską gościnność.

Ważne Matki sobie zasłużyły, abyście ich raz w roku serdecznie ugościły.
(R.M.)

UWAGA! Czytelniczki! Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu Nazwa ulicy Piętro
Numer Telefonu
Miasto Zone Stan
Podpis zamawiającego



SKUTKI TORNADA W OKLAHOMA CITY.—Podczas niedawnego tornada, które nawiedziło Oklahoma City, silny wir powietrzny porwał samochód i rzucił go do pokoju bawialnego pp. W. C. McAllister, położonego trzy domy dalej.

Posiedzenie Tow. "Giewont"

Towarzystwo "Giewont", Grupa 2514 Z.N.P., zawiadamia wszystkich swych członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 6 maja, o godz. 8-iej wieczorem, w sali posiedzeń, Radio-Hall's, pnr. 5356 W. Belmont Ave.

Z powodu ważnych spraw jakie mamy do załatwienia na tym posiedzeniu, liczny udział członków jest bardzo pożądanym. Prosimy przeto o punktualne przybycie.

Po zebraniu odbędzie się przyjęcie ku uczczeniu "Matek i Ojców", wraz z krótkim programem.

Za Zarząd Grupy: — Bonawentura Migala, prezes; Stefan Lojan, sekr. prot.

Proklamacja Na Dzień Polskiej Dywizji Pancernej

Z okazji 25-lecia zdobycia przez Pierwszą Polską Dywizję Pancernej niemieckiej twierdzy morskiej Wilhelmshaven — mayor Daley proklamuje wtorek, dnia 5-go maja, Pierwszej Polskiej Dywizji Pancernej z okazji 25-lecia zdobycia Wilhelmshaven i wezwał Chicagoanów do przyłączenia się do żołnierzy tej Dywizji w programach obchodu tej rocznicy.

Zebranie Klubu Matek w Szkole "Good Counsel"

Doradcy Klubu Matek w Good Counsel High School odbędzie swe miesięczne, regularne zebranie w środę, dnia 6 maja, o godz. 7:45 wieczorem, w "kafeterii" tej szkoły przy 3900 W. Peterson Ave. Podczas zebrania nastąpi instalacja nowego Zarządu. W niedzielę, dnia 3 maja, odbędzie się w starej kaplicy wspólna komunia św., o godz. 9-iej rano.

Ważne Zebranie Gminy 41 Z.N.P.

Bardzo ważne posiedzenie Gminy 41 Z.N.P. odbędzie się w środę, 6-go maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave. Prosimy Delegację o punktualne przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia.

W programie posiedzenia: sprawozdanie z Komitetu Werbunkowego z Kontestu Kwietniowego, z Turnieju Kreglarskiego w Sharon, Penna.; sprawozdanie z Jubileuszu Gminy 41 ZNP.

Ponieważ nie wszyscy członkowie Grup Związkowych, którzy należą do ZNP, przez 50 lat i dłużej byli obecni na Bankiecie, na posiedzeniu Gminy 41 ZNP. zostaną wydane odznaczenia i Dyplomy. Będzie także fotograf, aby zrobić zdjęcie.

Prosimy wszystkich tych członków lub członków ich rodzin o przybycie, spodziewamy się gości Prezesa Z.N.P. Mec. A. A. Mazewskiego na tym posiedzeniu.

Ponieważ jest to miesiąc maj, spodziewanym jest Uczczenie Naszych Pań Delegatek z okazji "Dnia Matek".

Apel do naszych Pań i Panienek aby w miesiącu maju zapisały choć jedną nową członkinię do naszej organizacji na cześć "Swych Matek". — Prezes ZNP, Mec. A. A. Mazewski, Honorowy Prezes; Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Sterminska, sekretarka.

Jeżeli jesteś dobrym Polakiem i obchodzisz Cię polskie sprawy, to wspieraj polską prasę. Czytaj Dziennik Związkowy.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 6 Maja

Tow. Rzemieślników Polskich, Grupa 127 Z.N.P. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 6-go maja, o godz. 6:30 wieczorem, w sali p. Ed. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave.

Ponieważ jest wiele ważnych spraw, Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie na to zebranie. Stanisław Woźniak, prezes; — Karol Wójtowicz, sekr. prot.

Klub Powiatu Krosno Nr. 117 przy Z.K.M., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 6 maja, w sali Amvets Victory Post 34, pnr. 3174 Milwaukee Ave., blisko Belmont Ave. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 8 wieczorem. Będzie wiele spraw do załatwienia, więc prosimy wszystkich klubowiczów i klubowiczynie o przybycie.

Święconka w połączeniu z — przyjęciem z okazji Dnia Matek i Ojców odbędzie się zaraz po posiedzeniu. — Edward Pankowski, prezes; Julianna Kandefer, sekr. prot.

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy odbędzie się we wtorek, dnia 5-go maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Juliusza Skowackiego pnr 1700 W. 48-ma ul.

Delegaci i delegatki są prośbą o przybycie. Ważne sprawy są do załatwienia. — Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gminy.

Oszustwa Wyborcze w East Chicago

Zarko Sekerez, prokurator w Gary, ubiegający się w dzisiejszych prawyborach o nominację demokratyczną, jako kandydat na kongresmana z 1-go Dystryktu w Indiana, oskarżył urzędników miejskich w East Chicago o oszustwa wyborcze.

Zebrane dowody zostały przekazane władzom federalnym. Zarko zarzuca, że urzędnicy miejscy w East Chicago kazali 135 robotnikom miejskim głosować na wskazanych kandydatów, bo w przeciwnym razie stracą pracę miejską.

Robotnicy potwierdzili te oskarżenia w odpowiednich zeznaniach, które zostały przekazane prokuraturze federalnej w Hammond.



NAJMŁODSZY PREMIER OD 1897 R. — Najmłodszy, od 1897 roku, premier kanadyjskiej prowincji Quebec, Robert Bourassa podniósł z żoną ręce po odniesieniu przez jego Partię Liberalną zwycięstwa w wyborach. Bourassa jest prezesem tej partii.



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Posiedzenia Oddziałów.— Okazały Występ Ligi Morskiej w Pochodzie 3 Maja

Na obchodzie Konstytucji 3go Maja, jaki odbył się ub. niedzieli, Liga Morska była licznie w parady reprezentowana. Najwięcej ligowców i ligowczyń było z Okr. 7. Oddział ten prowadził prezes Okr. 7 kol. Wł. Puła. Nie było jednak tylu, co kiedyś, gdy Liga miała przeszło 500 członków umundurowanych. Tego roku było o wiele mniej niż w ubiegłych latach. Kurczą się bowiem szeregi organizacji patriotycznych i ideowych. Młodsze panie, które mogłyby podnieść organizację, powinny wstępować i pokazać jak wykazywali np. Podhalanie w pochodzie, którzy wystawili około 400 uczestników w stroju narodowym.

Uwaga Oddział Sobieskiego L.M.

Regularne posiedzenie miesięczne Oddziału Sobieskiego nr. 55 L. M. przy Okr. 7 — odbędzie się dziś we wtorek, 5 maja, w sali p. M. Bartosik, 1516 West 47ma ulica, o godz. 7-iej wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia i zarząd prosi o liczne przybycie. Powinni być wszyscy członkowie i wszyscy proszeni są o liczne przybycie.

Oddział Ster Nr. 46 L. M. —

odbędzie swe posiedzenie w środę, 6 maja, w sali Mono, 2959 W. 40-ta ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Uwaga Sekretarzy Oddziałów i Korespondenci

Ostatnie kilka miesięcy mało było wiadomości z Oddziałów i Okręgów i dlatego kacić się coraz bardziej kurczy z braku informacji od sekretarzy oddziałów. Każdy sekret. prot. powinien raz na miesiąc nadesłać do kacić swoje spostrzeżenia w oddziale. Adresować listy jak następuje: Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Każda dobra wiadomość dotycząca Ligi Morskiej będzie chętnie umieszczona, bez różnicy od jakiego Oddziału przychodzi.

Kazimierz Laskowski, Ald. 35 Wardy Zostanie Uczczony Bankietem

Kazimierz Laskowski jest aldermanem 35-iej wardy już przez okres 15-tu lat. Przez ten czas wiele zdziałał dla dobra i



CASEY LASKOWSKI

rozwoju 35-iej wardy i jej mieszkańców. Dlatego zaskarbił sobie wdzięczność nie tylko tych mieszkańców swojej wardy, lecz także tych, którzy wiele doznali od alda. Laskowskiego dobrodziejstw i usług podczas jego pracy w Radzie Miejskiej miasta Chicago.

Ald. Laskowski, stoi na czele Komitetu Lotnictwa. Jest on do tej pracy doskonale przygotowany, ponieważ podczas II-iej wojny światowej w stopniu majora służył w siłach lotniczych Stanów Zjed. i brał udział w różnych wyprawach lotniczych na Pacyfiku. Ald. Laskowski obecnie jest pułkownikiem w rezerwie sił lotniczych Stanów Zjed.

Celem podkreślenia zasług i uznania dla alda, Kazimierz Laskowskiego, Komitet Obywatelski urządza na jego cześć bankiet w środę, dnia 6-go maja, w sali Fontana D'or pnr. 6425 W. Grand Ave. o godz. 7:00 wieczorem.

Na tym bankiecie jest spodziewana bardzo poważna liczba nie tylko naszej społeczności polonijnej, lecz wielu osób z innych grup etnicznych.

Co Używa Wielu Lekarzy Gdy Sami Cierpią Na Hemoroidy?

Badania pośród lekarzy wykazują, że 58% doktorów albo używa osobliście Preparation H® lub zaleca je swoim rodzinom.

Preparation H przynosi szybką, tymczasową ulgę od bólu, swędzenia i pomaga przy kurczeniu się swędzącej powierzchni hemoroidów.

Skorzystajcie z Wycieczki Do Hot Springs

Przed kilkoma tygodniami miałam zaszczyt, zawadzić Panstw o otwarciu nowego sezonu turystycznego w biurze p. R. Chmury. W międzyczasie miała miejsce przepiękna wycieczka do Arizony, pod której niezapomnianym urokiem pozostają do dziś wszyscy uczestnicy.

Tym razem (9-go maja) mamy okazję wyskoczyć na małe randez-vous z wiosenną przyrodą do Hot Springs.

Pojedziecie z Wycieczką

Wycieczkę tę szczególnie polecam osobom starszym z uwagi na fakt, że właśnie w Hot Springs można podjąć specjalną kurację zdrowotną. Koszt badania lekarskiego wkomponowany jest w cenę samej wycieczki.

Poratujcie Swoje Zdrowie

Uwaga Oddział Morze Nr. 57 Ligi Morskiej

Regularne miesięczne posiedzenie Oddziału Morze nr. 57 L. M. — odbędzie w czwartek, 7 maja, w sali Zientek Post, pnr. 5156 S. Ashland Ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Koleżanki i koledzy proszeni są o liczne przybycie na to posiedzenie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Dziś Zebranie Klubu Pań Chicago

Bardzo ważne posiedzenie Klubu Pań Chicago Grupa 2582 ZNP — odbędzie się dziś we wtorek, 5 maja, w sali LoRyne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia.

Grupa nasza obchodzi 40-lecie 17 maja. Członkowie proszeni są o załatwienie załatwienia za bilety na bankiet. Po posiedzeniu program na cześć Matek. Wszystkie członkinie proszone są o obecność. — Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr.

Rekord Zagr. Pasażerów Na O'Hare

Urząd celny na lotnisku O'Hare oszacowuje, iż w tym roku liczba pasażerów przybywających z zagranicy drogą lotniczą przekroczy pół miliona, — wysokość rekordową jak dotąd.

Liczba pasażerów zagranicznych już w tych kilku miesiącach bież. roku przewyższa całkowitą liczbę pasażerów zagranicznych w 1969 roku. Wzrost ogólny ruchu lotniczego o 30 procent, gwarantuje, iż conajmniej o tyle zwiększy się liczba pasażerów.

skowskiego dobrodziejstw i usług podczas jego pracy w Radzie Miejskiej miasta Chicago.

Ald. Laskowski, stoi na czele Komitetu Lotnictwa. Jest on do tej pracy doskonale przygotowany, ponieważ podczas II-iej wojny światowej w stopniu majora służył w siłach lotniczych Stanów Zjed. i brał udział w różnych wyprawach lotniczych na Pacyfiku. Ald. Laskowski obecnie jest pułkownikiem w rezerwie sił lotniczych Stanów Zjed.

Celem podkreślenia zasług i uznania dla alda, Kazimierz Laskowskiego, Komitet Obywatelski urządza na jego cześć bankiet w środę, dnia 6-go maja, w sali Fontana D'or pnr. 6425 W. Grand Ave. o godz. 7:00 wieczorem.

Na tym bankiecie jest spodziewana bardzo poważna liczba nie tylko naszej społeczności polonijnej, lecz wielu osób z innych grup etnicznych.

Badania pośród lekarzy wykazują, że 58% doktorów albo używa osobliście Preparation H® lub zaleca je swoim rodzinom.

Preparation H przynosi szybką, tymczasową ulgę od bólu, swędzenia i pomaga przy kurczeniu się swędzącej powierzchni hemoroidów.

Doskonali Wypoczynek I Wakacje

Poza tym sama miejscowość jest idealnym terenem wypoczynkowym znanym z możliwości uprawiania wszelkich sportów wodnych. Czy będziemy czas spędzać tylko na leżeniu? Nie podobno! Kierownik wycieczki jak zwykle przygotował wiele niespodzianek. Cóż byście Państwo powiedzieli na możliwość zwiedzenia miejsc, które do złudzenia przypominają norweskie fiordy?

Mam wrażenie, że wielu z Państwa zdecydowało się na wyjazd do Hot Springs, a za udaniem wypoczynku rezygnacji.

P.S. pozwalam sobie przypomnieć nasz telefon: — 286-6262. Monika (R.M.)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.
Codziennie i Sobota Rocznice (1 yr.) \$16.00 Półrocz. (6 mos.) 9.50 Kwartal. (3 mos.) 6.00 Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Codziennie i Sobota Rocznice (1 yr.) \$15.00 Półrocz. (6 mos.) 9.00 Kwartal. (3 mos.) 5.50 Miesięcz. (1 mo.) 2.75
Tylko Sobotnie Wydanie Rocznice (1 yr.) \$6.50 Półrocz. (6 mos.) 4.00 Kwartal. (3 mos.) 2.50	Tylko Sobotnie Wydanie Rocznice (1 yr.) \$6.00 Półrocz. (6 mos.) 3.75 Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznice (year) \$22.00	Rocznice (year) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 3.50
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczo Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c	
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczo Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c	

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief

Phone: All Departments BRunswick 8-8700

JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Na Właściwej Drodze

Jeszcze jedna manifestacja 3-Majowa przeszła do historii. Różniła się ona od poprzednich wysunięciem konkretnych żądań i zajęciem stanowiska wobec doniosłych zagadnień Stanów Zjednoczonych i Polski. Odejście od uświęconej tradycją patriotycznej frazeologii ożywiło program i skłoniło zebraną Polonię do pozostania do końca.

Zaktualizowania i zdynamizowania programu dokonał prezes Mazewski, zamieniając narodową gałkę w manifestację uczuć i pragnień Polonii. Prezes Mazewski twarde żądaniem uznania granicy Polski na Odrze i Nysie, oraz potępieniem "cynicznego i niebudzącego" planu NATO położenia bariery atomowej przez Polskę i Czechosłowację (w razie wojny z Rosją), uderzył w najczulsze struny wszystkich zebranych, co wyraziło się w spontanicznych oklaskach.

Z takim samym odzwodem spotkało się poparcie decyzji prez. Nixona — uderzenia na "sanktuarium" komunistów w Kambodży.

Porównaniem sytuacji wewnętrznej w Polsce przed uchwaleniem Konstytucji 3 Maja z bezprawiem i prywatą jakie panoszą się obecnie w Ameryce, prezes Mazewski uderzył w istotne przyczyny niedomagań Stanów Zjednoczonych. Jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Między chylącą się do upadku starą Rzeczpospolitą a współczesną Ameryką jest wiele podobieństw.

Największym nieszczęściem Polski było "liberum veto". Wskrzyszono je w statucie Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Skazało to najważniejszą komórkę ONZ na bezczynność i staczanie się w dół międzynarodowej organizacji, z którą łączono wielkie nadzieje. "Liberum veto" odbija się również echem w koncepcji nie uznawania praw, które komuś nie odpowiadają. Zdrową zasadę rządów większości poświęca się dla wybujałego indywidualizmu, otwierając furtkę dla obcych agentów do paraliżowania polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu.

Pacyfizm szlachty wypływający z wygodnictwa i stawiania interesów własnych ponad dobrem państwa był źródłem wrogości nastawienia wobec wojen poza granicami Rzeczypospolitej. Wolano czekać aż wrogi armie znajdą się w granicach państwa. Podobne stanowisko zajmują obecnie spore odcinki amerykańskiego społeczeństwa, sprzeciwiając się udziałowi wojsk Stanów Zjednoczonych w wojnie na Korei, a obecnie w Wietnamie.

Podsek. stanu Elliot Richardson wygłosił piękne przemówienie, ale pozbawione momentów aktualnych i uderzeń wywołujących żywsze bicie serca. Gdyby nie przemówienia prezesa Mazewskiego i Rezolucja, odczytana przez wiceprezeskę ZNP Irene Wallace, program uroczystości byłby przyjemny, ale nie wywarł by większego wrażenia i nie pozostawił dłuższych wspomnień u zebranych.

Dzięki prezesowi Mazewskiemu i Rezolucji manifestacja stała się ważnym wydarzeniem w życiu Polonii, która przestała być "grzeszną" i stanowczo zażądała uznania dla siebie oraz spełnienia swoich żywotnych postulatów.

Wywarło to odpowiednie wrażenie na podsekretarzu stanu Richardsonie, senatorach Percy i Smith oraz gub. Ogilvie. Napewno ułatwi to naszym przywódcom osiągnięcie celów.

Specjalne słowa uznania należą się Polonii, która zapewniła znaczną część parku Humboldta i cierpliwie wytrzymała do końca programu.

Koleje Zeznań Podatkowych

Wielu z 77 milionów obywateli, którzy do 15 kwietnia wysłali swe zeznania o federalnym podatku dochodowym, zapytuje, co nastąpi obecnie? Kiedy otrzymają zwrot nadpłaty, a jeśli otrzymają, czy to będzie oznaczać, iż ich zeznanie zostało aprobowane?

Otóż zeznania podatkowe wędrują najpierw do 7 regionalnych ośrodków, gdzie za-

warte w nich informacje przechodzą na taśmę magnetyczną. Jedna taka taśma obejmuje informacje z 25,000 zeznań, każda o powierzchni 1x½ cala. Taśma przechodzi przez komputer, który sprawdza poprawność działań matematycznych, a także czy zeznanie jest należycie podpisane i zawiera numer Social Security. Jeżeli wykryty został błąd, podatnik dowiaduje się o tym w ciągu 4-5 tygodni. Dalsza kontrola taśm odbywa się w "Computer Center" w Martinsburg, W. Va.

Jeżeli i tu nie stwierdzono błędów, można spodziewać się czeku z nadpłatą w ciągu 4-5 tygodni po wysłaniu zeznania, a nieco później, jeżeli zeznanie wysłano w ostatniej chwili.

Otrzymanie czeku nie znaczy, że zeznanie zostało aprobowane. Przychodzi bowiem kolej na szczegółowe sprawdzenie dochodów i uzasadnienia potrąceń przez urząd podatkowy. A to może trwać długo, bo do 15 miesięcy. Sprawdzeniu ulegają nie wszystkie zeznania, lecz tylko 1 na 37, a powody wyboru mogą być różne. Jeżeli taka szczegółowa kontrola wykazuje za niskie obliczenie podatku, płatnik otrzymuje wezwanie do zapłacenia różnicy w ciągu 90 dni. Może się przeciw temu bronić, apelując w tym okresie do Sądu Podatkowego, lub płacić różnicę, ale równocześnie domagając się jej zwrotu przed Sądem Okręgowym. Jeśli zlekceważy wezwanie, urząd podatkowy ściąganie przymusowo różnicę, egzekwując ją na własności płatnika lub jego zarobku.

Jeżeli do zeznania nie dołączono czeku (money order) z dopłatą podatku, po kilku tygodniach wpłynie z urzędu podatkowego wezwanie do zapłaty, z procentem i ewent. grzywną. Dalszy opór zostanie złamany egzekucją.

Omyłki i niedokładności w zeznaniach o federalnym podatku dochodowym mają wpływ również na podatek stanowy, ponieważ — między obu systemami istnieje wymiana informacji.

Warto tu nadmienić, że w ub. roku w New Yorku przebadano dokładnie 25,000 zeznań podatkowych i stwierdzono niedopłacenie sumy 2.5 miliona dolarów.

Zeznania podatkowe do niedawna były tajemnicą. Obecnie mają do nich dostęp liczne agencje federalne z Departamentem Sprawiedliwości na czele, liczne komisje Kongresu, oraz stanowe władze podatkowe.

INNI PISZĄ:

Druka Kolej Syberyjska

GWIAZDA POLARNA—W r. 1904 Rosjanie otworili Trans-Syberyjską Linie Kolejową długości 5,500 mil od Czelabińska do Władywostoku. Odgrywa ona kolosalną rolę w rozwoju gospodarczym Syberii, gdyż jest jedyną drogą, jaką łączy europejską Rosję z dalekim kraniec Azji. Nic więc dziwnego, że w 1935 roku władze sowieckie położyły drugi tor, by usprawnić transport. Obecnie w planie jest budowa drugiej linii kolejowej, która pójdzie bardziej na północ od pierwszej.

Prof. Paweł Siliński, który jest projektodawcą nowej linii kolejowej, twierdzi, że jest ona konieczna ze względów gospodarczych. Zdaniem jego w ostatnich 25 latach dokonał się ogromny rozwój gospodarczy Syberii. Została zbudowana hydroelektryczna siłownia w Bracku, druga co do wielkości w świecie, powstały fabryki aluminium, siedem nowych miast, papierne, zakłady przemysłu drzewnego, "Akademgorodok", czyli miasto uniwersyteckie na skraju Irkucka, w planie jest budowa kilku stalowni i rozpoczęto już budowę nowego miasta. Rozmach jest wielki, a byłby większy, gdyby można było ściągnąć większą ilość robotników kwalifikowanych. Ostry klimat, brak odpowiednich mieszkań, daleki transport artykułów pierwszej potrzeby powodują, że rekrutacja sił wyszkolonych nie postępuje w tempie zadowalającym.

Zdaje się, że inne powody skłaniają ZSSR do zbudowania drugiej linii trans-syberyjskiej kolei. W grę wchodzi przede wszystkim zagrożenie ze strony Chin. Obecna linia kolejowa biegnie od Irkucka na wschód mniej więcej równoległe do granicy chińskiej, a w niektórych miejscach jest od niej oddalona zaledwie o 150 mil. W razie starcia stanie się od razu obiektem bombardowań. Przeciucie jej na pewnym odcinku pozbawi Sowiety połączenia z Rosją europejską. Następstwa tego nie są trudne do wyobrażenia.

Nowa linia kolejowa, która ma być zbudowana w pięcioletnie (1971-1975) będzie miała około 1,900 mil długości. Pójdzie prosto z Tajsetu ponad północną odnogą jeziora Bajkał do Komosomolska, gdzie połączy się z pierwszą linią kolejową. Trasa jej wskazuje, że ma więcej znaczenie strategiczne niż gospodarcze.

To i Owo

Jeśli przez mgłę przeciągnie się cienka sieć nylonową, wówczas drobinki wody osadzają się na włóknach sieci, po czym spływają w dół i mogą być z pożytkiem wykorzystane. Odkrycie to nie wywodzi się z naukowego laboratorium, lecz zostało dokonane przez chińskich Indian w trakcie prac polowych w górach. W ten sposób nawiądywali oni dodatkowo pola, które często cierpią na brak wilgoci.



Żywoć Geniusza (Dokończenie).— W 200 Rocznice Urodzin Ludwika von Beethovena.— "Sztuczne Oko" Genialny Wynalazek Polskiego Uczzonego.

(Ciąg dalszy)

1798-1800 — Beethoven jest pod ogromnym wrażeniem Rewolucji Francuskiej. Wchodzi w zażyłe stosunki z przebywającymi w Wiedniu Francuzami, jest pełen podziwu i uwielbienia dla Napoleona. Pisze Sonatę Patetyczną, pełną smutku i — istotnie — patosu. Dyryguje swą I Symfonią.

1801-1802 — Sonatę Księżycową dedykuje swej kolejnej miłości: Giulietcie Guicciardi. Niestety — i ta miłość przynosi mu tylko gorzkie i ból. Giulietta, egoistyczna a zalotna, poślubiła ostatecznie hrabiego Gallenberga. Beethoven zostaje znowu sam, przywalony chorobą, w dodatku w ciągłych kłopotach finansowych. Zrozpaczony — spisuje swój testament, który wysyła do braci, z dopiskiem: "Prze-czytać i wykonać po mojej śmierci". Dramatyczne pismo, zwłaszcza jak na człowieka 32-letniego:

"O, ludzie, co macie mnie lub ogłaszacie za nieprzyjaciela, zaciętego czy też mi-zantropa, jakżeż mnie krzywdzicie! Nie znacie tajemnej przyczyny tego, co się wam takim wydaje. Moje serce i u-mysł od dzieciństwa skłaniały się ku tkliwej życzliwości. Czulem się także zawsze u-sposobiony do dokonywania wielkich czynów. Ale pomyślcie tylko, że od sześciu lat znajduję się w rozpaczliwym stanie, pogorszonym przez bezrozumnych lekarzy. Z roku na rok oszukiwany nadzieją poprawy, zmuszony byłam w końcu przekonać się o trwałości choroby... i chociaż urodziłem się z ognistym, żywym temperamentem i nawet chętny do towarzyszkich rozrywek, musiałem wcześniej odsunąć się od ludzi, pedzić życie samotne. Gdy chciałem czasem wnieść się ponad to wszystko, jakże twardo wówczas odpychała mnie, w dwój-nasób smutna świadomość, że źle słyszę, a przecież nie mogłem jeszcze powiedzieć ludz-iom: "mówcie głośniej, krzyczcie, bo jestem głuchy..."

I dalej:

... Z radością wychodzę śmierci naprzeciw. Jeśli przyjdzie wcześniej nim zdą-żę rozwinąć wszystkie swoje zdolności artystyczne, to mi-mo mojej ciężkiej doli przyjdzie przecież za wcześniej i ży-czylibym jej sobie później..."

Śmierć zostawiła Beethove-nowi jeszcze trochę czasu. Zezwoliła na to, by powstały je-go największe arcydzieła.

1804 — symfonia "Eroica", zatytułowana początkowo "Buonaparte". Znany jest fakt, że po koronacji Napoleona, Beethoven stracił dla niego wszelki sentyment, doszedł do wniosku, że to tylko "pospolity człowiek" żądny absolutnej władzy i — usunął dedykację z partytury, ty-tuluje ją ostatecznie "Sym-fonią bohaterską... skompo-nowaną dla uczczenia pamięci wielkiego człowieka".

Potem, raz jeszcze zmienił sad o Napoleonie; po jego u-padku uznał go za człowieka po prostu nieszczęśliwego, a gdy Napoleon umarł, powie-dział tylko: "17 lat temu na-pisałem muzykę na to smutne zdarzenie".

1806 — Beethoven znowu zakochany. Tym razem wy-daje się, że szczęśliwie. Za-ręcza się z Teresą van Bruns-wick, która uwielbiała go jeszcze od czasu, gdy jako mała dziewczynka brała u niego lekcje gry na fortepia-nie, podczas pierwszego po-bytu Beethovena w Wiedniu. Radosny w swym uczuciu kompozytor, przerywa pracę nad dramatyczną Symfonią c-moll, aby napisać "od reki", bez zwykłych u niego szkic-ów, pogodną IV Symfonię, wyraz jego pojednania ze światem. Niestety — miłość, która przyniosła kilka jego najwspanialszych dzieł, two-rzonych w uniesieniu (m. in. V. Symfonię c-moll, Symfonię Pastoralną, Appassionatę), zo-stała — z niejasnych przy-czyn — zakończona. W 1810, za-ręczyny zerwano, chociaż o-boje kochali się nadal... aż do śmierci. W 1816 roku, pisał jeszcze Beethoven: "Gdy my-szę o niej, serce bije mi tak mocno, jak w dniu, w którym ujrzałem ją po raz pierwszy".

1812 — Beethoven jest sa-motny, jest schorowany, lecz — jest silny! Ma poczucie własnego geniuszu, wie, że żyje na prawach wyjątko-wych. Słynna jest historia je-

go spotkania z Goethem w Toeplitz, u wód:

"Wczoraj wracając spoka-liśmy na drogę całą rodzinę cesarską. Zobaczyliśmy ją z daleka. Goethe oderwał się od mego ramienia, by stanąć na skraju drogi. Mogłem mu mówić, co chciałem, nie zdo-lałem go skłonić, by zrobił choć jeden krok. Weisnalem wtedy kapelusz na głowę, za-piąłem surdut i rzuciłem się z założonymi do tyłu rękami, w środek najgęstszych grup. Książęta i dworzanie zrobili mi szpaler; książę Rudolf zdjął przede mną kapelusz; cesarzowa ukłoniła mi się pierwsza. — Możni znają mnie. — Ku mojemu ubawie-niu ujrzałem, jak procesja przechodzi przed Goethem. Stał na skraju drogi, głęboko pochylony; z kapeluszem w ręce. Zmienił mu potem głowę, nie darowałem mu nicze-go".

W Toeplitz powstały VII i VIII Symfonia, napisane w ciągu kilku miesięcy. Zaska-kujące swą żywiołowością, u-nerwieniem rytmicznym i...

humorem!

1815—Umiera brat Beetho-vena, Karol. Beethoven prze-jmuje opiekę nad jego synem. Ma z tym sporo kłopotu, zno-si jednak wszystko z nadzieją, że nie zostanie sam, że w po-staci bratanka znajdzie kogoś, kto przynajmniej zamknie mu oczy na łóżu śmierci. Brat-anek jednak bynajmniej nie okazał wdzięczności. "Czy raz jeszcze odpłatą ma mi być na-johydniejsza nie w dźwięcz-ność?"

1822-25 Nieprzerwane pasmo sukcesów muzycznych, lecz jednocześnie okres —naj-bardziej tragiczny. Drama-tyczna sytuacja finansowa i przede wszystkim — abso-lutna głuchota! Słynna opo-wieść Schindlera o przedsta-wieniu "Fidelio" (jedynę o-pery Beethovena, napisanej jeszcze w roku 1805 i kilka-krotnie przerabianej):

"Beethoven zażądał, by mu dano dyrygować próbą gene-ralną... Począwszy od duetu w pierwszym akcie, stało się oczywiście, że nie słyszy nic z tego, co dzieje się na scenie. Opóźniał znacznie tempo i podczas gdy orkiestra szła za jego paleczką, śpiewacy wy-biegali naprzód. Wynikło o-gólne zamieszanie. Stały dy-rygent, Umlauf, zaproponował chwilę odpoczynku, nie poda-jąc powodów i po kilku sta-wach zamienionych ze śpie-wakami — zaczęło się od no-wa. Ten sam nieporządek po-wstał znowu. Trzeba było zo-bić drugą przerwę. Niemoż-liwość kontynuowania pod kie-runkiem Beethovena była o-czywista; ale jak dać mu to do zrozumienia? Nikt nie miał serca mu powiedzieć: "O-dejdz, biedny nieszczęśliku; nie możesz dyrygować...".

Jednocześnie ukończył Beethoven dwa swe gigantyczne dzieła: IX Symfonię (je jest słynną Oda do radości i Misę Solem-nis. Sam poprowadził pierw-sze wykonania tych utwo-rów (Msze uroczyste) wykona-no tylko we fragmentach), 7 maja 1824. Powodzenie było ogromne, ale Beethoven—od-wrócony tyłem do publiczno-sci nie słyszał nic z wrzawy całej sali, która go oklaskiwa-ła. Nie domyślał się niczego, aż dopiero jedna ze śpiewa-czek odwróciła go w stronę publiczności i nagle ujrzał, że rozentuzjasmowani słuchacze stoją machając kapeluszami i klaszcząc, urządzając niezwy-klą manifestacyjną owację.

Te dzieła, ten koncert, to był największy triumf jego życia! Kulminacja, po której napisał już tylko parę dro-biazgów i parę znakomych kwartetów smyczkowych. Miał wielkie plany, lecz nie zdołał ich już zrealizować. Z począt-kiem marca 1827, nie wstając już z łóżka od paru miesięcy wskutek złe i późno lezonego zapalenia płuc, otrzymał prze-kaz z Londynu na 100 funtów; od Londyńskiego Towarzy-stwa Filharmonicznego, dla którego zobowiązał się napi-sać X Symfonię. Zobowiąza-nia nie był już w stanie do-trzymać; 14 marca 1827 pisał do jednego z przyjaciół:

"... 27 lutego operowano mnie po raz czwarty i już te-ra-z znowu są widoczne zaka-żki, że wkrótce czeka mnie pła-ta. Do czego to doprowadzi, co się ze mną stanie, jeśli potrwa to jeszcze jakiś czas? Do-prawdy bardzo ciężki dotknął mnie los! Jednak zdaje się na wolę przeznaczenia i tylko proszę ciągle Boga, by zech-

G. J. Flemming

KOMEDIA OMYLEK

Rzecz byłaby pewnie nie-warta zachodu, bo Brychta i jego niestychany raport z Mo-nachium opisał już i opraco-wał gruntownie — Tadeusz Nowakowski. Ale chodzi o pe-wien drobiazg: o nieporozu-mienia. Na pierwszy rzut oka mało widoczne. Ale ciekawe.

Młody, wychowany już nie-mal całkowicie w Polsce lu-dowej pisarz komponuje swą książkę-reportaż na zasadach dowolności literackiej — i tyl-ko tu i ówdzie wylazi jego rzeczywista dezinformacja.

Przylatuje Brycht samolo-tem "Lufthansy" do Mona-chium i na lotnisku zachod-nioniemiecki celnik pyta go tak, jakby spytał celnik w demouludzie: "Ma pan coś do o-celenia? Wódka, papierosy, dolary?" Bo Brychto wi-nien przemyśleć, że dolarami celnik w Mona-chium może się nie intereso-wać.

A potem dalej. Rzecz o ro-botnikach codziennych w Niemczech z zachodnich. I znów pisze autor: że niemiec-kie władze finansowe wydały im zezwolenia na wysyłanie zarobionych w Niemczech pie-niędzy do krajów ich pocho-dzenia! Brycht po prostu nie może sobie wyobrazić, że są kraje, z których można wysy-łać pieniądze bez pozwolenia.

A jeszcze dalej, o prostytut-kach w Monachium — że wprawdzie zarabiają bardzo dobrze, ale za to nie dostają paszportu na wyjazd za gra-nicę. Paszport, marzenie każ-dego tubylcy w Polsce, o któ-ry się walczą, stara, podliznu-je — rzecz nie do pojęcia dla wychowanka PRL-u, żeby był on czymś, co się obywatelowi normalnego państwa po pro-stu należy. Nie mówiąc już o tym, że obywatele Niemiec

ciał w swoim boskim zrzą-dzeniu pokierować tak, że-bym był wolny od niedostatk-ów, póki mam jeszcze tutaj cierpieć śmierć za życia...".

Zmarł 26 marca 1827. Po-chowano go trzy dni później, na cmentarzu Währing, na pogrzeb przybyły tysiące wie-dęczyków...

Kamera Elektromagnetyczna W Ludzkim Oku

Sztokholmski dziennik "Aftonbladet" podał w tych dniach wiadomość o "sztu-cznym wzroku" — rewela-cyjnym wynalazku prof. dr Witolda Starkiewicza — ze szwajcarskiej Akademii Medycznej.

67-letnia szwedzka pisarka —Gun Nihlen, która straciła wzrok przed 5 laty w następ-stwie nieszczęśliwego wypad-ku, przeszła już w Sztettynie próby z kamerą elektromag-netyczną pomysłu prof. Star-kiewicza i obecnie zamierza przyjechać do Polski w celu zakupienia aparatu i jego stosowania.

W szwajcarskiej klinice, po-wiedziała pisarka — przeży-łam najszczęśliwsze chwile w moim życiu — znowu widzia-łam!

Szwedzki dziennik wyraża się z wielkim uznaniem o wynalazku prof. Starkiewi-cza, podając wiadomość na-ten temat pod wielkim na-sięciem.

Prof. Witold Starkiewicz, kierownik Katedry Okulistyki w Szwajcarskiej Akademii Medycznej prowadzi od sze-regu lat cenne badania nad konstrukcją aparatury umoż-liwiającej odbieranie bodź-ców optycznych przez niewi-domych.

Różne wzorce tego rodzaju u r z a d z e n, projektowanych przez szwajcarskiego naukow-ca, demonstrowane były na międzynarodowych konferen-cjach specjalistów, wzbudza-jąc powszechne uznanie i za-interesowanie. Naj now s z a wersja "sztucznego oka" jest tak zw. elektroftalm 60-kan-ałowy, działający na zasadzie przetwarzania bodźców opty-cznych. Aparat składa się z komory optycznej, która w połączeniu z przepaską ma-leników elektromagnetycz-nych, zakładowych na czoło, daje możliwość odróżniania kształtów, a także odległości przedmiotów.

Najogólniej rzecz biorąc — "obraz zewnętrzny" prze-kazywany jest w postaci impul-sów, które oddziaływają na czujniki uciekające nałożone na czoło niewidomego dają możliwość odbierania wrażeń kształtów przy pomocy lek-kich magnetycznych dotyków.

Do Szczecina nadchodzą setki listów z różnych krajów z zapytaniami o możliwości przyjazdu do Polski w celu ćwiczeń przy pomocy aparatu pomysłu prof. Starkiewicza, jako j e d y n e g o w tym ro-dzaju.

zachodnich paszportów w o-góle nie potrzebują, bo jeżdżą wszędzie wyłącznie z dowo-dem osobistym i oczywiście bez żadnych wiz.

No tak, młody człowiek, powiecie, nie pamięta innego ustroju, nie zna innych cza-sów, znalazł się na Zachodzie jak na Księżycu, gdzie mu się znane z jego Ziemi fakty nie układają i nie dodają — więc rozumuje po ziemsku. Ale rozmawiałem niedawno z pa-nią z Polski, która czasy przedwojenne pamięta do-brze, i ona zapytała mnie, czy we Francji są duże trudności z uzyskaniem paszportu. Ona już po dwudziestu pięciu la-tach PRL-u zapomniała, że było inaczej i że może być inaczej. Czy zresztą tylko paszport? Trzęsła się, żeby nie zgubić dwóch stużłoto-wek, które miała wpisane do paszportu jako wywiezione za granicę, i które musza wrócić do Polski. Bo, jak wiadomo, złote mogą być użyte dla wy-posażenia szpiegów przysyła-nych do Polski. Zresztą w Paryżu można na pchlim tar-gu i jeszcze w kilku innych miejscach kupić złotych ile się chce za zupełnie śmieszne grosze.

Młody inżynier z Polski za-nie nie chciał uwierzyć, że maleńki kieszonkowy aparat fotograficzny nie jest wyposa-żeniem szpiegowskim, lecz przedmiotem do nabycia w niemal każdym sklepie foto-graficznym na całym Zachodzie. Np. posiadanie takiego aparatu przez skazanego na śmierć za szpiegostwo inży-niera z Wybrzeża było jed-nym z dowodów obciążają-cych i miało miejsce w akcie oskarżenia.

Z rzeczy mniej niebezpiecz-nych, policja brytyjska w polskich powieściach krymi-nalnych, których akcja zosta-ła umieszczona w Zjednoczo-nym Królestwie, posiada pał-ki i jest uzbrojona w pistolety.

Nieporozumienia nabierają cech optymistycznych w mo-im rozumieniu, kiedy dyskus-tant z PRL we francuskim programie telewizyjnym prze-jętych się na tyle, by poka-zać, że on o tym świetnie wie, tylko, że mówi co innego niż wie i myśli. Było tak podczas znanej, opisanie i w "Tygo-dniu Polskim" i w całej prasie francuskiej, dyskusji na temat powstania warszaw-skiego. W miarę jej trwania temperamento się nagrzewa-ły: chodziło już o sprawę nie-błąh, o nieudzielenie pomo-cy powstańcom przez armię sowiecką, patrzącą z prawego brzegu Wisły na agonie mia-sta. Porównywano powstanie paryskie, wspomniano o zmia-nie decyzji Eisenhowera, któ-ry na wiadomość o powstaniu w Paryżu wydał jednostkom amerykańskim rozkaz mar-szu na Paryż, podczas gdy so-wieckiej armii pod Warszawą rzekomo przeszkadzał brak żywności i amunicji z powo-du zbyt rozciągniętych linii zaopatrzeniowych na zaple-czu frontu. I wreszcie, w cha-osie wymiany poglądów, je-den z uczestników z PRL Do-minik Horodyński, wyciągnął argument najcięższy (nie spał pewnie przez kilka nocy, kie-dy dotarło do niego, co wła-sciwie wtedy powiedział).

— Powiedzieć — wykrzyk-nął do swych przeciwników — czy Amerykanie pośpieszyli-by z pomocą Paryżowi, gdyby powstanie paryskie było zo-rganizowane przez komuni-stów?

Chwała ci, Dominiku Horo-dyński, za postawienie sprawy jasno i bez ogródek. Bo inaczej mówiąc: skoro po-wstanie warszawskie nie było komunistyczne, armia sowiec-ka nie powinna była inter-weniować. Czego rzeczywiście nie zrobiła.

Ta syпка znakomitego ko-rrespondenta rzymskiego "Try-buny Ludu" powinna przejść do historii przejętych opor-tunisto-cyników, jeśli taka historia będzie kiedyś napi-sana. Bo na codzień mówi się innym językiem.

Inny facet, tym razem ko-rrespondent w Paryżu, kiedy go zapytałem dlaczego oni i inni piszą w prasie krajowej niezgodnie z prawdą, że Ma-rek Hasko popełnił samobój-stwo, skoro nawet, on sam, ów korespondent, wie, że to nieprawda — odpowiedział mi:

— My nie piszemy, że Ha-sko popełnił samobójstwo, my tylko to sugerujemy!

Ten przynajmniej był zu-pewnie szczerzy i to szczerzy świadomie, ale to już jest zu-pewnie inna historia.

Dz. Pol. — Londyn.

P. N. A. Youth and Sports Section

Al Mazewski Boosters Clinch Title With Ten Game Lead

Chet Just Closes Season With 264—630 For Automation Institute.— Guyser Rolls a 602 On Games Of 212-202-188

By W. MACUDA
FINAL STANDINGS

	Won	Lost
Al Mazewski Boosters	33	32
F&T Restaurant	63	42
Dr. Kutza Sluggers	58	47
Recardo's Restaurant	57½	47½
Erickson Boosters	51	54
Karlov Bowl	43	62
Automation Institute	43	62
O'Malley-McKay	31½	73½

Top Five Individual Series

Chet Just	180-164-186—630
Rich Guyser	212-202-188—602
Ted Furett	181-217-192—590
Jim Rudnick	211-204-166—581
Hank Aniolowski	207-169-204—575

AL MAZEWSKI BOOSTERS: F&T RESTAURANT: The Mazewski took two games from F&T last week and the wins pushed the Maz edge over the league to ten games.

Jim Rudnick had 415 going into the last game and looked like a cinch for a 600 but Jim could only muster a 166 for a 581. The Chiappetta boys, Ed and John, got into the act by connecting for 229-566 and 547 respectively. Phil Turbak sandwiched a 139 in between 190 and 193 for 522.

Rich Guyser fired the second 600 on F&T this year last Tuesday. Incidentally, the three best series on F&T this year were bowled against the Mazewskis. Wally Cwynar's 717, your's truly's 607 and Guyser's 602. Guyser opened with 212, followed with 202 and pulled a 188 out of the finale. Wally Cwynar also had a run at 600 with 415 going into the last game but fortune was not with him as a 146 pulled his series down to 561.

F&T'll get them next year. How does that advertisement read? The Angry Young Men? That sums up F&T for '70-71.

Red. Bobin Chory

Red. Zygmunt Bobin przebywa w szpitalu. Kronika "Z bocnej trybuny sportowej" zostanie wznowiona po jego powrocie do pracy.

Summer Olympics Cost Mexico \$176 Million

Mexico, (Special) — President Gustavo Ordaz said recently it cost Mexico \$176,000,000 to stage the 1968 Olympic Games — \$22,600,000 over the amount budgeted for the sports spectacular.

However, he said the excessive cost was worth it to prove to the world, and Mexicans themselves, they could do a job "that many considered beyond our capabilities."

In his annual state of the nation message recently, Diaz Ordaz dwelled fondly and at length on the Mexican success in staging the Olympic Games last October.

The games drew 16,158 participants — competitors, judges, newsmen and others — and more than 50,000 foreign fans, and were perhaps the most widely covered event in the history of modern communications, with 600,000,000 persons watching on television around the world, he said.

Remarks Of Gov. Richard Ogilvie On Polish Constitution Day

During the observance of the 179th Anniversary of the Polish May Constitution in Humboldt Park, Chicago, Richard B. Ogilvie, Governor of Illinois, said, as follows:

This is a memorable day for freedom-loving people everywhere, and I am proud to be a part of it! I am proud to join with the Polish people around the world in marking the anniversary of this shining landmark in the history of freedom.

The Polish constitution of 1791, like our own American constitution, has served as a beacon of hope for people all over the world for 179 years. It serves as a constant reminder to us that the spirit of liberty, however restricted, never really dies.

Tyrants throughout history have tried to strangle it, and all have failed. And they will never succeed!

The Polish people have nurtured that spirit more carefully and cherished it more proudly than any national group in recorded history.

We have gathered here today in commemoration of that indomitable spirit.

We have gathered here to pay tribute to the unfailing effort of the Polish people to keep the lamp of liberty burning brightly.

And we are gathered here to honor the sons and daughters of Poland who have carried the Polish message of patriotism, hard work and dedication to the far corners of this troubled globe.

Here in America, the last great hope of freedom lovers everywhere, the Polish contribution to liberty goes back nearly two centuries to the origins of our republic.

Thaddeus Kosciuszko left his homeland behind to lend his energies to the young nation across the sea struggling to break the bonds of British tyranny. When the revolution was over and independence was secure, a grateful American people bestowed on him the most precious gift the new nation could offer — American citizenship.

It is his brilliant career of service to his fellow men — without regard to national origin — to which we give special honor today.

General Casimir Pulaski also came from Poland to join the American fight for independence, organized the first American cavalry, and finally gave his life to the cause of this democracy.

Polish patriots have rendered distinguished service in nearly every subsequent American conflict, including the tragic Civil War. But never has the cause of freedom been served so faithfully and with such heroism as during World War Two.

With their homeland subjected to Hitler's tyranny, Polish men in arms scattered across the continent of Europe to drive back the Nazi hordes.

At Monte Cassino, the Polish army wrote a stirring chapter in the history of that monumental conflict. And at Tobruk, in North Africa, Polish soldiers fought alongside their British allies in the battle to rescue that key city from the Italians.

As a veteran of the tank war in France, I can speak with a special fondness and appreciation for the valuable contributions made by the Poles who fought the heroic fight against Hitler's armies from inside those lumbering giants.

Polish fliers in the Royal Air Force helped build the reputation for heroism which made that service renowned around the world.

Polish citizens forced to face horrors of the Nazi occupation resisted the invaders with an intensity which has become legendary in our time. The historic generosity of the Polish people and the ancient Polish tradition of religious freedom combined to save thousands of Polish Jews from cruel fascist oppression.

And now, on this landmark date in the annals of man's search for freedom, we dedicate ourselves to that day when Poland may again take its rightful place in the community of free nations.

Let those of us living in the bright sunshine of freedom commit our lives to that day when the dark night of tyranny is finally lifted from the shoulders of the free peoples of Eastern Europe.

Yes, we are indebted to the record of patriotism written by Polish men in military uniform over the decades of violent human history. Here in America, we are grateful for the great moments in history given to us by Americans of Polish descent.

But, as practical men, we must look to the present — and to the future which we leave our children.



Richard B. Ogilvie, Gubernator Stanu Illinois, Mówca Obchodu

And it is in this sense — rather than in any dusty historic context — that the Polish people are making the most profound contribution of all.

Americans of Polish heritage have brought to the neighborhoods of America the highest sense of community service and devotion to family.

Polish neighborhood schools are turning out generations of young Americans passionately committed to the cause of freedom and to a lifetime of excellence.

There is no finer tribute to the persistence and the devotion of Polish Americans than the continuing support which they have given to Alliance College in Pennsylvania.

I am well aware of the instrumental role which the Polish National Alliance has played in the creation and steadfast support of that superb institution, which is rightfully taking its place among the fine small private colleges in the nation. And I commend you for that commitment to educational excellence.

Polish churches stand as proud monuments to the centuries-old religious heritage and the devotion of the Polish people to the spiritual values upon which our nation was founded and has prospered.

In government, men and women with Polish names have held high office, both elected and appointed, and have rendered distinguished service to their communities, their states and the nation.

Here in Illinois, I am proud that many of the men whose service I prize most highly are men whose fathers and grandfathers emigrated from Poland.

Ed Kucharski, our great county treasurer, and Peter Piotrowicz, his deputy treasurer, have been steadfast and trusted friends to me over the years. They are dedicated public servants in the best sense of that overworked term.

Barney Grabiec, for many years a great labor union leader, is charting new directions of unprecedented progress as head of our state Department of Labor.

In this election year, I am proud that the party of which I am a member has opened its doors — indeed, it has sought out — the contributions of our citizens of Polish ancestry.

It is a tribute to the determination and concern for excellence of this dynamic ethnic group that it has made such bold headway in taking its place in the political mainstream of American life.

Speaking for my own party, one of the three members of a statewide ticket of candidates is none other than Ed Kucharski. This year, here in Cook County alone, names like Ed Derwinski and Ben Adamowski will represent my party on the ballot next fall.

The story of Polish Americans is the story of America itself... its devotion to freedom and to God, its passion for excellence in culture and education, its sense of brotherhood.

This, in essence, is what we are here to celebrate today, and I am proud to join in the spirit of this great occasion.

In His May 3rd Address

Mazewski Calls For Renewal Of Patriotic Living, Support Of US Moves In South East Asia

Crowd Applaud His Appeal For Backing President Nixon's Strategy In Cambodia

Following is the text of the stirring and enthusiastically applauded address President of the Polish National Alliance, Aloisius A. Mazewski delivered at the May 3rd Constitution Commemorative observance in Humboldt Park last Sunday:

Today, we are paying tribute to the great sons of Poland.

They taught us that true patriotism is a way of life committed to national goals and purposes.

In their search for true patriotism, they reached the summit of civic wisdom and probed the depths of the awareness of national responsibilities. They incorporated their findings in the May 3rd, 1791 Constitution.

This document is unique in certain universal appeals to mankind.

Although it is a revolutionary act, it did not come into being through revolutionary torment and bloodshed. In consonance with the Polish tradition of tolerance and respect for the dignity of man, it is the product of civic and sociological evolution in Polish political concepts.

Unlike most of the constitutions that were born of revolutions, the May 3rd Act, does not widen the horizons of individual freedom, but safeguards the national freedom with the sense of responsibilities and purposes of the state.

The 18th Century Poland has a thought provoking lesson for us in America today.

As a state and a commonwealth of nations, it was encumbered by too much individual freedom, too much social and civic permissiveness, too much tolerance of the evils inherent in unresponsiveness to the vital interests of the country, superceded by grossly exaggerated rights of the individual.

The May 3rd Constitution came too late to save Poland from immediate dangers of external aggression. It gave, however, the Polish people, a new sense of national life and purposes. And therein lies the enduring and forever persuasive power of this noble document. It was the well-spring of national aspirations for whole generations of Poles even as it is today a promise of deliverance for Poland now suffering foreign ideology and dominance.

In its universal appeal, the May 3rd Constitution contains a highly relevant lesson for us in America today.

Like Poland in the 18th Century, we in the United States today witness excessive individual freedom encroaching upon the stability, peace, order and tranquility of the society;

we see the gravity of social cleavages, succored by intellectual, or indifferent tolerance, that may rip our land apart;

on the far out fringes of our society we see the devaluation of the American spirit and ideal which, if unchecked, may destroy our national viability and freedom.

We, of the vast silent majority cannot afford to remain silent much longer;

we must reassert the ascendancy of national goals and purposes over the individual's pursuits stemming from hedonism and irreverence for established order;

we must curb the real danger of excessive permissiveness;

we must put limits on the tolerance of the abuses through which our basic freedoms suffer;

we must recommit ourselves to the principles of patriotic living.

These, my friends, are not rhetorics, but imperatives for our American nation, — imperatives incorporated in the May 3rd Constitution.

Admittedly, we have certain grievances as an integral, ten million strong segment of America's pluralist society. And we ask our distinguished guest and main speaker, the

Honorable Elliot Lee Richardson, to convey to President Nixon our feelings and opinions.

We feel that line of communications between the White House and American Polonia are somewhere, perhaps, unwittingly, short-circuited by overly protective or political misinformed aides;

that as an ethnic group whose history in the New World antedates the Pilgrims, we have taken prominent and honorable part in every phase of American history, — yet we have not received proper recognition of the Odra Nysa boundary, which act would be a stepping stone toward European settlement, peace and security.

Deeply disturbed by recently revealed NATO plans to lay a nuclear barrage across Poland and Czechoslovakia in case of Soviet aggression against Western Europe, we submit to the United States authorities, that such plan is inhuman, genocidal and even in military terms untenable, and ask for its rejection.

These grievances, however, are being subordinated in our thinking and feeling by the overriding national interests and commitments which are being challenged by the communist conspiracy in South East Asia.

Last Thursday, a historic decision was made by President Nixon, as the Commander-in-Chief of American Armed Forces, responsible before the electorate and history for the safety and security of our nation and for its viability in terms of leadership, determination and honor as the leading power of the free world.

We may have differences of opinion as to the justification of our initial involvement in Vietnam.

In the course of national debates we may have expressed hawkish or dovish appraisal of the situation. However, the time for debates had ended with the entry of our gallant fighting men into

Cambodia, to deny the enemy privileged sanctuaries.

We do not subscribe to the cries for bug-out raised by far-out dissenters. But we strongly subscribe to Stephen Decatur's injunction: — "our country, right or wrong!"

A man, whom we placed in the highest position of leadership, responsibility and trust, has made a decision which is binding. That decision undoubtedly was made on the basis of facts and information not accessible to us for reasons of national security.

History will pass a judgment on it.

Our duty is not to question that decision at this critical moment of its implementation, but abide by it and support it.

For that decision was made by the man whom we entrusted with the leadership, safety and good name of our country.

We, who are gathered here today, fully understand and are aware of our responsibility to the welfare, security and well being of our nation, and guided by the spirit of the May 3 Constitution, and the long service and sacrifice of our brothers and sisters for the freedom of all peoples, do strongly support our President in this moment of decision.

Straciła 166 Funtów na Wadze

Detroit, Mich. (UPI) — Joanne Burr, lat 35, po przejściu na bardzo ścisłą dietę spadła na wadze z 319 do 153 funtów w przeciągu 63 tygodni. Pani Burr, wzrostu 5 stop i 8 cali, pielęgniarzka z Dearborn Heights, Mich. ważyła 135 funtów, gdy liczyła zaledwie lat dziewięć. Od najmłodszych więc lat przybierała na wadze, aż wreszcie postanowiła udać się pod opiekę swego lekarza na ścisłą dietę, tracąc na wadze 166 funtów. Pani Burr powiada, że postara się stracić jeszcze kilkana funtów więcej, gdyż czuje się tak świetnie, jak nigdy przedtem w swym życiu.



SEDZIA ZWIEDZA WASHINGTON. — Podczas senackiego przesłuchania w sprawie jego nominacji do Sądu Najwyższego, sędzia Harry A. Blackmun (po prawej) stara się zwiedzić trochę stołec U.S. Towarzyszy mu sen. Robert Griffin (R-Mich).

ORZEL i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpnięta została ze źródełowych materiałów dotyczących kampanii polskiej i pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian (który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkanych w Polsce następnie szalenczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec).

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płociennej kosztuje wraz z przesyłką \$2.50

Za zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622

C.O.D. nie wysyłamy

KUCHNIA DOMOWA

Polsko-Amerykańska

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENE MOLL

Przepisy w języku polskim	Okolo 100 ilustracji
Miary i wagi amerykańskie	Rady Praktyczne 600 Przepisów

Cena \$2.75 — Poczta \$3.00

Po wypienieniu nizej podanego kuponu zamówienia naley przelaciac wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: Na C.O.L. książek nie wysyłamy

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sume \$3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko _____
Adres zamieszkania _____
Miasto i Stan _____ Zip Code _____

Owocne Obrady Oddziału Związku Żołnierzy A. K.

Pozytywne wyniki działalności Związku Żołnierzy AK—Oddział w Chicago w niesieniu pomocy materialnej chorym i inwalidom b. Żołnierzom AK i ich rodzinom, omówione zostały na Walnym Zebraniu Oddziału, odbytym w dniu 26 kwietnia, w salach Sokolnia.

Przeszło 5.000 dolarów w gotówce, lekarstwach lub odzieży przestał Oddział swym potrzebującym kolegom z AK, za czas swego istnienia. W tym samym czasie Oddział przekazał na cele ogólnospołeczne kwotę \$1.800, co razem stanowi poważną pozycję w działalności Oddziału.

W czasie obrad, zebrani członkowie mieli możliwość wyrazić swe wielkie zadowolenie z powodu przybycia na zebranie seniorów Związku, wyższych oficerów AK w osobach płk. Mieczysława Niedzielskiego — "Zywiciela", dowódcy Żoliborza podczas Powstania Warszawskiego, płk. Stanisława Róg-Błaszczaka, dowódcy Zgrupowania na Starówce, ppłk. Kazimierza Szternala, zast. dow. "Mokotowa" i mjr. Józefa

Ptaszyńskiego, który po Powstaniu brał udział w walkach partyzantki kieleckiej. Zebrani zgodnie potwierdzili, iż zadaniem Związku, pozostaje nadal dalsza służba Sprawie Niepodległości Polski w oparciu o zasady legalizmu, utrzymanie tradycji żołnierskich AK, oraz podtrzymanie więzi koleżeńskich z tytułu dawnego braterstwa broni w Armii Krajowej.

Omówiona również została nie mniej ważna część działalności Związku, jaką jest reprezentacja byłych żołnierzy AK wobec społeczeństwa, przyjmowanie udziału w uroczystościach i obrona dobrego imienia Polaka przed defamacją i zniesławieniem prawd historycznych, dotyczących zagadnień Armii Krajowej. Członkowie Oddziału poświęcili dużo czasu i pracy do przygotowania uroczystości jubileuszowych 30-tolecia utworzenia Armii Krajowej i 25-lecia Powstania Warszawskiego.

Związek Żołnierzy AK, Oddział w Chicago dał swą pełną pomoc w angielskim wydaniu książki płk. Kazimierza Franka-Osmeskiego o ratowaniu Żydów przez władze podziemne i społeczeństwo polskie w czasie okupacji.

Zebrani wysłuchali z zainteresowaniem sprawozdań z dotychczasowej działalności Oddziału, a poważna dyskusja, tocząca się na temat poruszanych w sprawozdaniach, wskazywała dobitnie, że założenia ideowe i tradycje dawnej Armii Krajowej nadal są żywe wśród członków Związku.

Zebraniu przewodniczył mjr. Czesław Niedbała, sekretarzował inż. Zygmunt Podbielski. Prezesem Oddz. został ponownie wybrany inż. Boh. Kwiatkowski, jeden z Cichonimych i szef sztabu Warszawa Śródmieście-Południe, gdzie dowódca podczas Powstania, był ppłk. Sławbor. Do Zarządu i komisji rewizyjnej weszli — ppłk. Kazimierz Szternal, Alfred Stokier, Edmund Sawczyński, Franciszek Dziubiński, Mieczysław Wronka, Witold Jastrzebski, Stanisław Wronski. Nowym sekretarzem Oddziału i delegatem do Kongresu Polonii — obrany został mjr. Czesław Niedbała.

Wśród zadań na najbliższy okres uchwalono przyjęcie udziału w obchodzie Konstytucji 3-cio Majowej oraz wysłanie delegacji na uroczystość przeniesienia zwłok śp. generała brygady Antoniego Chruściela z dotychczasowego miejsca spoczynku w Washingtonie na cmentarz w Amerykańskiej Częstochowie w Doylestown, Pennsylvania, gdzie złożone zostaną w Alei Zasłużonych. Gen. "Monter", jak wiadomo, w randze pułkownika dyplomowanego, był komendantem Okręgu Warszawskiego podczas Powstania.

Wina Astronautów

W Syjamie od niepamiętnych czasów obchodzi się rocznicę "Święto Księżyca", a z jego okazji pieczę się ogromne ilości słodkich "księżycowych ciasteczek". Zwykle już na kilka tygodni przed świętem rośnie zapotrzebowanie na cukier. W tym roku jednak producenci cukru zauważyli, że nikt słodkich zakupów nie robi. Święto wypadło bardzo skromnie, księżycowych ciasteczek pieczono bardzo mało. Odkąd bowiem Amerykanie wylądowali na księżycu i naczynie stwierdzili, że nie ma tam ani księżycowych pałaców, ani dobrych duszków — mieszkańcy Syjamu stracili zainteresowanie księżycem i zapadło obchodzenia księżycowego święta. (D.P.D.)



Z DEMONSTRACJI W OHIOSKIM UNIWEKSYTECIE STANOWYM. — Posługujący się gazem łzawiącym policjanci starają się rozprędzić tłum liczący 2.000 studentów. Pięćdziesiąt uniwersytetu w Columbus, Ohio, zostało zapoczątkowane przez koalicję wojowniczych grup studenckich, które chcą zmusić urzędników uczelni do układow w sprawie ich różnych żądań.

3-cie Uderzenie Wojsk Aliantów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dwa zostaną zaatakowane w ciągu najbliższych 2 tygodni.

Najbardziej uciążliwym terenem jest rejon najbardziej wysunięty na północ, nad granicą laotańską, gdzie szlak Ho Chi Minha wkracza do Kambodży. Z tego rejonu książę Sihanouk miał zamiar wtargnąć do Kambodży, aby — przy pomocy komunistów Hanoi i Viet-Kongu — odzyskać władzę, której został pozbawiony. Dziś nad ranem komunistyczne oddziały w rejonie Fishhook, w pobliżu miejscowości Memot, próbowały przeprowadzić kontrataki. Po przygotowaniu ogniowym uderzyła piechota. Ogień amerykańskich czołgów zmusił nieprzyjaciela do odwrotu.

W dotychczasowych dwóch natarciach kolumn wojsk alianckich, w rejonach Fishhook, 70 mil na północ od Sajgonu i Parrot Peak, 35 mil na zachód od stolicy, zostało zabitych około 2.000 komunistów. Straty własne wojsk US wyniosły 16 zabitych, a Południowego Wietnamu: 151 zabitych i 560 rannych. W obu akcjach bierze udział po 15.000 żołnierzy US i Południowego Wietnamu, wspieranych przez lotnictwo i dywizyjny helikopterów.

Powiat Może Poprzec Emisję Bondów

Na podstawie planu, zaproponowanego radzie powiatowej, szpital Martha Washington pnr 2318 Irving Park rd. stanie się za 37 lat własnością powiatu Cook. Plan domaga się od rady powiatu emisji bondów na \$4.1 miliona na powiększenie i ulepszenie szpitala.

W środę przed południem w sali rady powiatowej odbył się przesłuchanie w sprawie rezolucji. Urzędnicy szpitala wyjaśnili, że obecnie starają się o zwolnienie od podatku federalnego procentu, który musi być płacony od bondów. Przy takim zwolnieniu od podatku, stawki procentu będą niższe od stawek, stosowanych podczas zaciągania normalnej pożyczki na budowę, lub ulepszenie.

W zamian za poborę majątek szpitala, po 37 latach, stałby się własnością powiatu Cook.

4 Studentów Zabitych a 10 Rannych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

starali się rozprędzić otaczający ich z wszystkich stron tłum demonstrantów.

Strzały

Nagle gwardziści osaczeni z wszystkich stron, obrzucając kamieniami wielkości piłki nożnej, rozpoczęli strzelanie w rozszonny tłum. Czterech studentów zostało zabitych a 10 rannych, a z tych troje znajduje się w krytycznym stanie zdrowia. Wśród zabitych było dwie studentki. Allison Krause, lat 19, była niewinnym świadkiem całego zajścia, gdyż na kilka minut przed strzelaniem, dzwoniła do swych rodziców w Pittsburghu wyrażając oburzenie na zachowanie się studentów demonstrantów. Drugą studentką która straciła życie w konfrontacji była Sandra Lee Scheuer, lat 20 z Youngstown, Ohio. Zabici zostali także: Jeffery Miller, lat 19 z Plainview, N.Y. i William K. Schroeder, lat 19, z Lorain, Ohio. W krytycznym stanie zdrowia znajdują się postrzeleni — John Cleary, lat 19 z Scotia, N.Y.; Dean Kahler, lat 20 z East Canton, Ohio i Joseph Lewis, lat 18 z Massillon, Ohio.

Sledztwo

Gub. James A. Rhodes, który na prośbę administratorów szkolnych, wystąpił gwarantem dla uśmierzenia zaburzeń jakie zostały wywołane w uczelni przed końcem ubiegłego tygodnia, zarządził przeprowadzenie śledztwa krwawego incydentu. "Jest to najsmutniejszy dzień mego urzędowania" — powiedział gub. Rhodes. Gen. bryg. Robert Canterbury, komendant gwardii, poinformował dziennikarzy, że osaczeni przez rozwydrzony tłum demonstrantów stu gwardzistów działających w samoobronie rozpoczęło strzelanie do demonstrantów. Gen. S. T. Del Corso, twierdzi że do strzelaniny doszło gdy z dachu jednego z gmachów szkolnych padły strzały w szeregi gwardzistów.

Prez. Nixon

Prez. Nixon powiadomiony o tragedii na uniwersytecie w Kent, wydał oświadczenie w którym stwierdził że: —

"Tragedia jaka miała miejsce na uniwersytecie w Kent, winna być dla nas ostrzeżeniem, że gdy opozycja lub sprzeciw nabierają gwałtownych rozmiarów, wówczas wywołuje tragiczne

następstwa. Mam nadzieję, że ten tragiczny incydent wzmożni postanowienie administratorów, fakultetów i studentów naszych uczelni, aby stali niezlomnie na stanowisku niezaprzeczonego prawa każdego do wyrażenia swego sprzeciwu w sposób spokojny i w ramach istniejących praw, występując równie silnie przeciwko wszelkim gwałtom i bezprawiu."

Sekretarz Białego Domu Ronald Ziegler, powiedział, że "prezydent Nixon podzielał rodziców z powodu zgonu tych młodych osób, jak i żal wszystkich Amerykanów z tragicznych skutków tej konfrontacji."

Wiceprezydent Spiro T. Agnew, stwierdził że niejednokrotnie ostrzegał o niebezpieczeństwie "nowej polityki gwałtów i konfrontacji" a teraz "nastąpił wybuch nagromadzonego prochu, wywołując tragedię która była do przewidzenia i nieunikniona przy praktykowaniu takiej polityki. Wyszukiwanie sprawców nie przyniesie korzyści tym młodym ludziom — mówił Agnew. — Ale musimy przeprowadzić gruntowne śledztwo, dla ustalenia kto ponosi odpowiedzialność za ten tragiczny incydent. Jako rodzice jesteśmy wszyscy przejęci żałką i smutkiem."

Zaburzenia w Innych Uczelniach

Po krwawym incydencie w uniwersytecie Kent, władze szkolne zarządziły zamknięcie uczelni do poniedziałku, wysyłając wszystkich 24.000 studentów do domu.

Gdy cisza zapanowała na kampusie uniwersyteckiego, w innych uczelniach po całym kraju, doszło do mniejszych lub większych zaburzeń.

Tłum demonstrantów, wrzeszcząc "Kent State, Kent State" spalili gmach ROTC uniwersytecki w St. Louis, Mo. i urządził wymarsz do zbrojowni miejskiej.

Zbuntowani studenci pozaminali gmachy szkolne w uniwersytecie w Nebraski, uniwersytecie w Virginii i w kolegium Claremont, niedaleko Los Angeles.

Wielu studentów uniwersyteckiego w Kent, odniosło okaleczenia i oparzenia od gazu łzawiącego, gdy doszło do starcia między 5.000 studentami z policją. Gub. Marvin Mandell zarządził wyjątkowy stan w tej uczelni i wysłał żołnierzy gwardii narodowej dla zaprowadzenia porządku i ładu.

Tysiąc studentów uniwersyteckiego w Wisconsin podpalili dwa gmachy szkolne, a rozwydrzony tłum krążył po kampusie szkolnym, wyrzucając znaczne szkody.

Pięćset brodatych demonstrantów wdarło się do ratusza miasta San Francisco, obrzucając policję butelkami i kamieniami.

Przed Białym Domem w Washingtonie policja zmuszona była do usunięcia 150 studentów, protestujących przeciwko tragedii w uniwersytecie w Kent. Czterech studentów zostało okaleczonych w uniwersytecie w San Jose (Calif.) w starciu z policją. Studenci uniwersyteckiego w Syracuse dzisiaj rano zablokowali wszystkie drogi wiodące na teren szkolny, po uprzednim wybijeniu szyb w oknach gmachów szkolnych. Mniejsze demonstracje miały miejsce wczoraj wieczorem lub w nocy, w uniwersytecie w Pennsylvania, uniwersytecie w Vanderbilt, uniwersytecie w Appleton (Wisconsin), w uniwersytecie w Hawajach, w uniwersytecie w Wesleyan.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Koniec 'Wyrozumiałości'

Przez dłuższy czas społeczeństwo amerykańskie — od powiednio nastawiane przez tzw. liberalną prasę czy telewizję — wydawało się pobłażliwie raczej podchodzić do coraz to bardziej przybierających na sile różnego rodzaju demonstracji, marszów, protestów, itd., jeżeli tylko organizowanego je w imię "dobrej sprawy". Do wytworzenia takich nastrojów przyczyniali się liczni przywódcy polityczni, wybacający właścicielom nawet akty wzniecania pożarów czy grabieży cudzego mienia, jeżeli tylko sprawcami takich aktów byli biedni młodociani przedstawiciele uciesnionej jakoby mniejszości, czy też nieletni uczniowie, głoszący "poprawę" hasła. Zakłócanie porządku publicznego, awanturowanie się, nawet popełnianie wyraźnych przestępstw, za jakie w innym wypadku groziłyby surowe kary traktowane za szczególnie wyrozumiałością, jeżeli odbywało się to wszystko pod hasłem protestu przeciw wojnie wietnamskiej, walki o pełne równouprawnienie kolorowych mniejszości, o szczególne dla nich przywileje na wyższych uczelniach itp.

Ta niewczesna łagodność, jaką kierowały się nawet pod politykierskimi wpływami powołane szczególnie do ochrony prawa i porządku pewne czynniki sądowe — z Sądem Najwyższym na czele — wydała swe owoce, jakich można było oczekiwać, w formie coraz większego "radikalizmu" rozwydrzonych bezkarnością organizatorów i uczestników zaburzeń. Przy milcząco przyjętym założeniu, że "dobra sprawa" usprawiedliwiała pewne bezprawne środki, nie było powodu, dla któregoby ekstremistyczni młodzi radykałowie nie doszli do logicznego przekonania, że "ich prawa" — jako bez wątpienia najlepsze — usprawiedliwiała wszelkie, nawet najbardziej zbrodnicze, akty.

Od sporadycznego wzniecania pożarów i grabieży sklepów do podkładania bomb w gmachach publicznych, czy na stacjach kolejek podziemnych prowadziła więc prosta linia rozumowania — którego konsekwencji wystraszyli się w końcu różni postępowi, wyrozumieli działacze, czy publicyści o krwawiących sercach. Zażądała im wreszcie w głowach "nowa" idea, że za zbrodnie należy jednak karać, bez względu na "sprawę", na jaką powołuje się przestępca. Reakcja społeczeństwa była jeszcze ostrzejsza. Ma ono po prostu dosyć tego bezprawia, łącznie z jego apostołami i obrońcami. Przeprowadzona niedawno ankieta wykazuje, że interpelowani w jej toku obywatele — jakichś półtora tysiąca, jakie stanowić mają przeciętny przekrój narodu — wypowiadali się przeważającą większością za stosowaniem surowych bardzo kar (łącznie z wyrokami śmierci) na sprawców zamachów bombowych, a również na demagogicznych agitatorów, podjudzających do zaburzeń.

Przykładowo mówiąc, dla podkładających bomby bohaterów, 43 procent uczestników ankiety zalecało karę więzienia powyżej dziesięciu lat, 29 procent nawet więzienie dożywotnie, a sześć procent — karę śmierci. Oczywiście, nie brak przy tym protestów ze strony nieuleczalnych liberałów — czy oportunistycznych politykie-

rów — pignujących na zapas taką brutalną, barbarzyńską reakcją na wycieczki swych pupilków i nadal uporczywie forsujących swą tezę, że surowe kary są jak najbardziej niewłaściwą metodą na wyeliminowanie zjawiska przybierającego na sile zbrodniczości, którą należy zwalczać od jej podstaw społecznych przez wyeliminowanie powodującej ją niedzy.

Nie przecząc, że niedza jest czynnikiem przyczyniającym się do zwiększania liczby pewnych rodzajów przestępstw, przypomnieć jednak można, że ostatnie, najbardziej zbrodnicze wycieczki pod hasłem czy pretekstem jakichś "ideów", są w znacznej części dziełem młodzieży, należącej w poważnym swym procencie do nie tylko zasobnej, ale często wprost bogatej warstwy społeczeństwa.

Bez względu jednak na to, czy bomby podrzucają ekstremistyczni reprezentanci rzekomo uciesnionej mniejszości, czy też synowie lub córki prawie że milionerów, jasnym wydaje się, że społeczeństwo nie zamierza już tego dłużej tolerować i domagać się będzie coraz natarczywiej położenia kresu takim wybrykom, żądając zastawiania surowych, może nawet "represyjnych", środków.

Nowy Świat

ADA Domaga Się Amnestii Dla Dezerterów

Washington (UPI) — "Americans For Democratic Action", organizacja polityczna zrzeszająca czołowych liberałów, demokratycznych, domaga się udzielenia amnestii wszystkim dezerterom, którzy zbiegli, aby uniknąć poboru do amerykańskich sił zbrojnych.

Konwencja "ADA", która obradowała przez kilka dni w Washingtonie, wystąpiła z ostrą krytyką prezydenta Nixona, za wysłanie wojsk amerykańskich do Kambodży dla zniesienia baz komunistycznych, z których wojska Południowego Wietnamu zagrażają życiu amerykańskich żołnierzy. "ADA" nazwała posunięcie Nixona "samobójczym".

"ADA" w przeprowadzonej rezolucji domagała się wprowadzenia kontroli plac, cen i dochodów dla skuteczniejszej walki z inflacją; rozszerzenia programu walki z nędzą, włączając wprowadzenie gwarantowanego rocznego dochodu dla biednych rodzin; jak i wezwwała administrację Nixona do wprowadzenia w całym kraju desegregacji szkół przez łączenie dystryktów szkolnych i przymusowe przewożenie dzieci do innych szkół dla uzyskania równowagi rasowej.

22 Na Liście Zaginionych

New York (UPI) — Henderska linia lotnicza "Antilean" podała do wiadomości, że 22 osób znajduje się na liście zaginionych, po rozbił się samolotu pasażerskiego tej linii w sobotę na morzu Karaibskim. — Samolot znajdował się w drodze z Nowego Yorku do St. Martin.

Z 35 uratowanych z morza pasażerów, 18 znajduje się w szpitalach, — po odniesieniu cięższych obrażeń. Z sześciu członków załogi samolotu, uratowano pięciorgo, a jedną z stewardesek znajduje się na liście zaginionych.

Peters Przyrzeka Podwyżkę Na Uniwersytety

Stan. senator Everett R. Peters (R-St. Joseph), wpływowy przewodniczący komitetu funduszy publicznych Senatu stan., powiedział, że posiada głosy potrzebne na uchwalenie dodatkowych \$22 milionów do budżetu gub. Ogilvie.

Rada zarządzająca uczelniami stanowymi połączyła się z radą Uniwersytetu Northern Illinois, Illinois State i Sangamon State University w opozycji do budżetu gub. Ogilvie na wyższe szkoły. Peters i inni członkowie komitetu dążą do spotkania z gub. Ogilvie, celem poinformowania go, że budżet na wyższe szkoły powinien być zwiększony.

Peters, który przez wiele lat był przewodniczącym stałowej komisji budżetowej, wyjaśnił, że Ogilvie przyznał się, iż przy końcu roku budżetowego będzie miał nadwyżkę w wysokości \$84 milionów i to jest najlepszym miejscem, z którego można otrzymać potrzebne fundusze.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Cathrine Podolak

(z domu Hurlala; żona śp. Jana)

pożegnała się z tym światem, dnia 3-go maja, 1970 roku, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go maja, o godzinie 10:00 po południu, z Laina & Son Chapel, pnr. 5501 N. Ashland, na cmentarz Mt. Emblem, na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Thaddeus (Helen), Jane Augustine, Frederick (Ruth) Sigmond, Alice (John) Kowalski, Evelyn (Henry) Melnik, Gabriel (Meridith), Bruno (Marlyn) i Gerald (Sharon), synowie, córki, synowie i zięciowie; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnucznice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Laina & Son Chapel. Telefon 561-2645.



ZOLNIERZE U.S. WKROCZYLI DO KAMBODŻY.—Co najmniej 4.500 żołnierzy amerykańskich wkroczyło do Kambodży, celem zlikwidowania kwater partyzantów Wietkong, oraz północno-wietnamskich, z których przeprowadzano ataki przeciw Płd. Wietnamowi. Ogłaszając

swoją decyzję w sprawie Kambodży, prez. Nixon (po lewej) przyznał się do narażenia swej kariery politycznej, ale podkreślił, że woli być jedynoterminowym Prezydentem, niż dwuterenowym kosztownym zredukowania Stanów Zjednoczonych do potęgi drugiej klasy.

Niszczyciel "Rommel" w Drodze Do Niemiec

Boston, Mass. — (UPI) — Najnowszy niszczyciel zbudowany dla Zachodnich Niemiec przez stocznię w Bostonie, został wodowany w sobotę przez wodowę po generale Rommel, sławnym "lisie pułstyni z drugiej wojny światowej." Niszczyciel, został przekazany rządowi Zachodnich Niemiec.

"Rommel" długości 47 stóp, zaopatrzony w pociski kierowane, działa przeciwlotnicze, mechanizm do rzuwania torped i nowoczesny system komunikacyjny, wraz z sióstrzonymi niszczycielami niemieckimi "Lutjens" i "Moellers" stanowią trzy najnowsze i najpotężniejsze statki floty niemieckiej.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WBSB—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

GODZINA SŁONECZNA

LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"FRANKIE & TONY SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-iej wiecz.

Dr. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem

W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

Dr. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem

W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

Dr. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem

W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

Dr. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem

Ponad 8,000 Osób Wzięło Udział w Pochodzie Konstytucji 3 Maja

33 Malowniczych Rydwanów, 7 Orkiestr, 1 Kapela, 3 Drużyny Doboszów, Poczty Sztandarowe Uświetniły Pochód.— Na Trasie Obserwowało Pochód Około 70,000 Widzów

Tegoroczny Obchód Konstytucji 3 Maja przewyższał wszystkie dotychczasowe w ubiegłych latach liczebnością maszerujących, wspaniałą rzeszą zgromadzonych osób przy pomniku gen. T. Kościuszki.

Udział w pochodzie wzięło ponad 8,000 osób zaś na trasie obserwowało go około 70,000 widzów, co było mniej niż w roku ubiegłym. Pewną część tego zjawiska należy przypisać niepewnej pogodzie w kilku poprzedzających dniach.

W samym jednak Parku Humboldt na rejonie pomnika T. Kościuszki zebrały się znacznie większe tłumy niż w latach ubiegłych. Można nawet użyć tu określenia, iż rzesze te przewyższały w ogóle frekwencje tłumów na manifestacjach w Parku Humboldt w Obchodach 3-Majowych.

Apele prezesa ZNP i Kongresu P.A. mec. Alojzego A. Mazowieckiego i przewodniczącego całego Obchodu wiceprezesa ZNP Irenei Wallace przyczyniły się w dużej mierze, iż przy pomniku Kościuszki stanął gruby pierścień widzów, w promieniu dochodzącym do 300 jardów. W momencie rozpoczęcia się programu widać było wciąż napływające liczne grupy, dotychczasowe z tego pierścienia.

Sam pochód nabrał wspaniałego koloru, dzięki barwnym rydwanom, których liczba w tym roku wyniosła aż 33. Symbolizowały one albo postacie pionierów lub szczególnie zasłużonych osób dla organizacji czy Polonii, kilka zaś z tych rydwanów zdemontowało ważne sceny historyczne z walk Narodu Polskiego o wolność. Wiele z rydwanów składało hold w symbolice zasługom ZNP z okazji przypadającego w tym roku 90-lecia Związku Narodowego Polskiego.

Młodzież i dżiatwa, której z roku na rok przybywa w pochodach stanowiła już w tym roku przewagę wśród maszerujących. Jest to dowód, iż młodzież polonijna przejmie nasze tradycje historyczne imprezy, iż z zapalem pielęgnuje nasze przepiękne stroje ludowe polskie i polskość w sercach, że kocha ją i w przyszłości zachowuje gorący patriotyzm i zainteresowania sprawami polskimi i Polonii.

Olbrzymia większość z młodzieży i dżiatwy wystąpiła w strojach narodowych, z dumą je prezentowała, zbierając liczne oklaski. Dotyczy to i młodzieży ze szkół polskich oraz i szkółek. Wśród szkół wystąpiły osobne oddziały t.zw. Polskich Klubów Studenckich jak i Lane Tech. Akademicki Natiw, Rodziny i w innych szkół, gdzie kluby te założone zostały w ostatnich czasach.

Obchód Konstytucji 3-go Maja był w pełni udany, udział w nim wzięło ponad 160,000 Polonii, przy większości już młodzieży, co jest faktem niezwykle pozytywnym na terenie narodowym i co zapewniła przyszłą liczebność Polonii w Ameryce.

W całości programu nie było najmniejszego incydentu ze strony nie-polskich widzów. Pochód odbył się sprawnie, podobnie jak i program w Parku.

Przemarsze

Zorganizowany Pochód wyruszył sprzed Domu ZNP punktualnie o godzinie 12:45 popołudniu. Otwierała go eskorta policji na motocyklach. Na czele kroczyli generalny marszałek pochodu Józef Pudło z PLAW; następnie trzej jego asystenci — Marian Kaczmarek, kmtd. I. Okręgu SWAP; Kazimierz Grucha z I-iej Dwy. Pancernej oraz kmtd. Marian Fiala ze Stow. Polskich Kombatantów.

Pochód otwierała świetna orkiestra U.S. 5 Armii, złożona z 70 członków pod kier. C.W. 5 kl. Erlinga Earlandsona. Za nimi jechał imponujący rydwan 12 i 13 Okręgów ZNP wystawiony przez firmę Słotkowski Sausage Co. Na rydwanie jechała Kapla, w 12 i 13 Okręgów ZNP.

Na czele kroczyli rydwan 12 i 13 Okręgów ZNP wystawiony przez firmę Słotkowski Sausage Co. Na rydwanie jechała Kapla, w 12 i 13 Okręgów ZNP.

członków. Za nimi maszerowały poczty sztandarowe — ogółem 13 sztandarów, a potem jechał b. piękny rydwan Parkway Bank and Trust Co. i 1st Bank of Chicago, symbolizujący hold dla 90-lecia ZNP. Na rydwanie znajdowało się 2 dzieci w strojach krakowskich.

Jechał potem samochód Naczelnego Lekarza ZNP dra L. Sadleka, a za autem trzy ambulansy, z czego dwa z Am. Czerwonego Krzyża.

Należy tu zaznaczyć, iż całością usług policji w obchodzie kierował kpt. pol. Daniel Green.

Na czele kroczył komendant I. Dywizji t.zw. Wojkowej, Henry Gurga, komendant PLAW. Za nim szła orkiestra U.S. 505 Oddz. U.S. Lotnictwa złożona z 24 członków pod. dyr. Seniora Master sierz. Edgara F. Byer. Później jechał malowniczy rydwan Wydziału Oświaty ZNP symbolizujący uznanie dla Kolegium ZNP i szkół języka polskiego. Na rydwanie były w strojach krakowskich nast. dzieci ze szkółki Gm. 143 ZNP — Barbara Merklein, Stanisława Boblak, Tomek Eckert, Krzysztof Bryja, nauczycielka Aniela Bartoszek i dwójka studentki z Kolegium ZNP, panna Marilyn Mazewska i Karol Maryan.

Jechał potem barwny rydwan Zjednoczenia Pol. Rzym. Kat. poświęcony holdowi dla ks. Teodora Gierka — organizatora i 1-go prezesa ZPRK. W roli ks. Gierka wystąpił p. Edward Winiński, obok niego jechało 6 dzieci w strojach krakowskich.

Za Rydwanem kroczył poczet sztandarowy Pol. Legionu Am. Weteranów, poczet honorowy (Firing Squad PLAW) Arthur Hubacz, jako dowódca — Oddział Pań PLAW Nr. 19 — Drużyna Doboszów i Trebaczy PLAW, a za nim dziarski oddział Hegerich Raiders Drill Team, liczący ogółem 113 dziewcząt i chłopców. Całość pięknie się prezentowała, a szczególnie oddział mustrzowy dziewczyn (30) z karabinkami oraz oddział "w kowbojskich kapeluszach". Całością dowodził Kenneth J. Miotek.

Za nimi jechał rydwan Chic. Unii Nauczycielskiej, na którym siedziało kilka nauczycielek i kilkoro dzieci. Za rydwanem kroczył poczet sztandarowy Post. 73 Leg. Am. Weteran, następnie jechał Rydwan wystawiony przez General Sausage Co., p.t. "Hold dla Ameryk. Wychowawców", a mianowicie dla ptk. G. Janczewskiego z USAF Academy, Zb. Brzezińskiego (studia rosyjskie) i dr W. Lednickiego z Uniw. Kalifornii.

Jechała na nim grupa 8 dziewcząt i chłopców w strojach krakowskich. Następnie maszerowała orkiestra I. Okręgu SWA z 15 członków, za nią oddział marszowy I. Okr. SWAP (36-u) z deą S. Bonder na czele, potem Kornus Pom. Pań (7) prowadząca prezesa Korpusu połączonych I. Okr. Agnieszka Czachor.

Następnie maszerował oddział złożony z Kół SPK 15 i 31 oraz z 5 KDP w liczbie 42 ludzi. Dey: SPK — dr kmtd. Cz. Pawłowski, 5 KDP Jodkowski Kaz. Za nim szedł oddział I. Dwy. Pancer. z dowódcą kmtd. S. Kowalskim na czele. Każdy z maszerujących niósł promoczkę pułkową lub oddziałową (razem 23). Za nimi kroczył oddział Kola Karnateczków (20-u) prowadzący Edw. Kolar, za nim oddział A. K. (9-ciu) i Pol. Kom. Imigracyjny.

Za to grupa oddziałów wojskowych ładnie się prezentująca jechał rydwan Wydziału Sportu i Młodzieży ZNP z grupą kilkunastu dzieci w strojach krakowskich, a za nim rydwan Chicago Society ZNP, podkaszalcy "Pomoc Polsce z 2 wojny światowej". Jechał na nim np. Martha Polier jako renrca. Czerwonego Krzyża; Leokadia Dmochowska oraz Le. Dwy. Pancernej, jako "Ameryk. Wychowawców", a mianowicie dla ptk. G. Janczewskiego z USAF Academy, Zb. Brzezińskiego (studia rosyjskie) i dr W. Lednickiego z Uniw. Kalifornii.

Jechała na nim grupa 8 dziewcząt i chłopców w strojach krakowskich. Następnie maszerowała orkiestra I. Okręgu SWA z 15 członków, za nią oddział marszowy I. Okr. SWAP (36-u) z deą S. Bonder na czele, potem Kornus Pom. Pań (7) prowadząca prezesa Korpusu połączonych I. Okr. Agnieszka Czachor.

Następnie maszerował oddział złożony z Kół SPK 15 i 31 oraz z 5 KDP w liczbie 42 ludzi. Dey: SPK — dr kmtd. Cz. Pawłowski, 5 KDP Jodkowski Kaz. Za nim szedł oddział I. Dwy. Pancer. z dowódcą kmtd. S. Kowalskim na czele. Każdy z maszerujących niósł promoczkę pułkową lub oddziałową (razem 23). Za nimi kroczył oddział Kola Karnateczków (20-u) prowadzący Edw. Kolar, za nim oddział A. K. (9-ciu) i Pol. Kom. Imigracyjny.

przez kier. pogromu polskiego TV, kanał 26, p. Zenona Kwiatkowskiego; za nim rydwan Chic. Dystryktu Parków, symbolizujący różne urządzenia rekreacyjne w parkach; rydwan sen. R. T. Smith, na którym znajdowały się trzy dziewczęta w strojach krakowskich. Za nim — oddział Pol. Spadochroniarzy (deca T. Lampert) oraz Kolo Kawalerii.

Za rydwanem tym kroczyła orkiestra Fr. Jendryaszka reprezentacyjna ZNP, dobrze się prezentująca i wyglądem i graniem, złożona z 28 członków pod kier. Fr. Jendryaszka, b. komisarza 12 Okr. ZNP — za nią maszerowała grupa Ligi Morskiej w Ameryce. Całość LM prowadził p. W. Pula, oraz p. A. Prusak sekretarka gener. LMA. Było: dwa oddziały męskie i 2 żeńskie oraz poczet sztandarowy (8 ludzi).

Za Ligą szedł oddział Zw. Więźniów Obozów Koncentracyjnych w strojach jak za pobytu w obozach — razem 13 osób — potem szedł umundurowany oddział Kola Niezależ. Kombatantów i 5 DSK, dowodzony przez ppłk. dypl. A. Kajkowskiego.

Za nimi jechały rydwany sen. Smith i Adamowskiego, przy czym obaj jechali na masce auta ciągnącego ten rydwan, potem rydwan skarbnika powiatowego Kucharskiego z 4 dziećmi w strojach krakowskich — rydwan Illinois Szos Platnych, który grał polską muzykę ludową z płyt — znajdowała się na nim grupa pań z stan. wydz. Drog. Następnie jechał rydwan Stow. Adwokatów ZNP, na którym jechała p. Geraldine Borowczyk.

Za nimi jechał rydwan Roberta P. Hanrahan superint. szkół pow. Cook z napisem "Salute to Kosciuszko Fundation", potem rydwan K and K Discount Center, Little Louie and Orchestra z zespołem muzycznym i grupą taneczną na rydwanie.

Za tymi rydwanami maszerował z powagą i godnością doskonale prezentujący się oddział Związku Podhalan w Ameryce — liczący ogółem ponad 350 maszerujących, tak młodzież jak i starszych. Całość prowadził na czele prezesa Zw. Podhalan Andrzej Wróbel w asyście kongr. Edwarda Derwinski, wiceprezesa Kaz. Kasprzyk, wiceprezesa Stow. Nowobolskiego i sekr. Heleny Tronk.

Za grupą kierownictwa maszerował poczet z 14 sztandarami, kapela złożona z 10 grających, którą prowadziła Stefania Król, grająca na skrzypcach, poczem maszerowały poszczególne oddziały, od małych dzieci do starszych — wszystko w malowniczych strojach góralskich.

Grupa ta ścigała ogólnie zainteresowanie i stanowiła przedmiot licznych oklasków wzdłuż całej trasy. Za nią jechał rydwan wystawiony przez firmę meblarską Howanec dla Klubu Odroważ Podhalański. Jechała na nim Królowa Klubu Danuta Wilk oraz 2 dzieci w strojach góralskich — Marysia Łysy i M. Cieśla.

W końcu tej Dywizji jechał rydwan Lil Richard Polka Lounge z 6 orkiestrami, a za rydwanem szedł oddział Klubu Lil Richards (9-ciu członków i członkiń).

Sprawozdanie z Pochodu II Dywizji ukaże się w środę.

Władze Kolejów Murzyńskich Zmartwione

Detroit, Mich. (UPI). — Dziekan największego uniwersytetu murzyńskiego "Fisk" Stanley Smith, przed kilku dniami wyraził troskę o przyszłość wyższych uczelni murzyńskich, jeśli prąd ku zwiększeniu liczby studentów murzyńskich w kolegiach i uniwersytetach, potwra młudziej. "Najlepsi studenci murzyńscy, jak mówi Smith, zostali przyjęci do uniwersytetów Michigan, Harvard i Yale, a z nimi i pomoc dla murzyńskich wyższych uczelni od środowisk murzyńskich, została pomniejszona.

Smith twierdzi, że uniwersytety murzyńskie Fisk i Howard, które rekrutują najmniej dziesięć procent najlepszych uczniów z wyższych szkół do swych uczelni, nie odczuwają zbyt silnie braku poparcia ze strony społeczeństwa murzyńskiego, ale "najmniej stu murzyńskich kolegiów w południowych stanach ucierpią na przenoszeniu się czarnych studentów do przeważająco białych wyższych uczelni."

★ PRACA ŻENSKA

GENERAL OFFICE

Why travel? Work near home. Good typing skills, pleasant working conditions in new office. Excellent location, good company benefits.

CALL 478-2288
for appt.

IMMEDIATE OPENING

SECRETARY

To Branch Manager

National appliance manufacturer at showroom warehouse facility in Franklin Park. Salary commensurate with ability. Steady work.

CALL MR. VEE
at 678-8940

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA

ODPOWIEDZIALNA Kobieta Wolny wdowiec. Do pracującego małżeństwa. Na przychodnie 5 dni w tygodniu. Na stałe. Ogólna praca domowa, doskonałe warunki pracy, żywność gotowanie, referencje. Dobra komunikacja. Musi mówić po angielsku. 7500 na północ. Telefonować: 274-0490 przed 8 rano, lub wieczorem i weekend.

odpowiedzialna Kobieta Potrzebna do ogólnego gospodarstwa i lekkiego gotowania dla 3 pracujących dorosłych, 5 dni w tygodniu. Mieszkanie w bliskiej północy. Atrakcyjne wynagrodzenie i porcja dla odpowiedniej kobiety. Musi mówić trochę po angielsku.

od poniedziałku do piątku
144-2036
od 9:30 rano-5:30 po poł.

GOSPODYNIA, 3 dni w tygodniu. 4 godziny na dzień. Musi rozumieć i mówić po angielsku. Dzwonić po 4:30: — 622-0567.

HOUSEWORK — 2 days per week, occasional baby sitting, 2 girls 6 and 8, in exchange for private room, board and small salary. Some English required. Call: 256-3676, evenings and after 10 a.m. on Saturday.

KOBIETY w średnim wieku, do ogólnej pracy domowej. Musi mówić po polsku. 486-3891.

POTRZEBNA GOSPODYNIA Zachodnie przedmieście, do zamieszkania. Własny pokój, łazienka i T.V.; 4 dzieci, jedno w wieku szkolnym. Bez gotowania. Zapłać do omówienia. Referencje. Musi mówić po angielsku. Dobry dom dla odpowiedzialnej osoby.

Chicago: Box 279
225 W. Washington
Chicago, Ill. 60606

★ PRACA

POTRZEBNI

MECZYZYNI I KOBIETY Do ogólnej Pracy na Cementarzu. Zgłoszenia osobiste: BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY 5255 N. Pulski Rd.

Chief Physical Therapist

Registered to head large outpatient department in Multi-Specialty Clinic. Excellent working condition. Good benefits.

Call 816—233-1311
or write

R. Green Clinic
Thompson-Brumm-Knepper Clinic
902 Edmund St.
Saint Joseph, Missouri 64502

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

Excellent immediate opportunities for:

MACHINE REPAIRMAN

Good opportunity for experienced man. Good wages.

TANNERY LABORERS

Good working conditions and benefits; steady work; located on bus line; free parking. Apply: Employment Office 6 a. m. to 5 p. m. Mon. through Fri.

PFISTER & VOGEL

TANNING CO., INC.
1531 N. Water St.
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA ŻENSKA

CLERK-TYPIST

General office clerical duties, own transportation, permanent employment. Pleasant working conditions.

MENOMONEE FALLS

781-4161
For an appointment

CLERICAL

Alert High School Graduate For Data Processing Tub File Will train. — Apply in person to Miss Agnes Heaton

4080 N. Pt. Washington Rd.
Phone 964-6840
Milwaukee, Wis.

GENERAL OFFICE

Good opportunity for person with figure ability; good pay, fringe benefits. Apply in person 8 a. m. to 5 p. m.

INMONT CORP.

105 E. Melvina
(1 block south of Capitol Dr. at 1st St.)
Milwaukee, Wis.

SALESWOMEN

Full or part time to demonstrate and take orders for exclusive Sarah Coventry jewelry; salary and override to those who qualify.

Call before noon
414-276-5077
Ask for Mr. Darwin.

Pesymizm Donovana

New York (N.S.). — Były superintendent szkolny w New Yorku Bernard E. Donovan ostrzegł, że jeśli wpływy szkół katolickich w Brooklynie i Queens nie ulegną poważnemu zwiększeniu, uczenie te ulegną w ciągu pięciu lat całkowitej likwidacji.

★ PRACA ŻENSKA

Clerk - Typist \$125

Immediate opening for an energetic person with good typing skills, and some office background. If you would like to work with diversified duties and be an integral part of our manufacturing company, we can offer you an excellent salary and complete benefit package including FREE lunch, FREE parking, company paid insurance and profit sharing. Good transp. Call Personnel 276-0070

MR. L. QUINN

Excellent Immediate Opening!

TYPIST

If you type well, you can learn interesting new career opportunity. Immediate opening for Dictaphone Typist to transcribe interesting sales letters with export-import firm. Loop loc. 37 hr. wk. Good sal. Benefits. Profit sharing.

J. D. MARSHALL INTL.

Dept. P-12
170 W. Washington St.
726-8746

HOUSE MOTHER

For boys in children's home in OAK PARK, Live-in.

— MANY BENEFITS —
Call between 8 & 5 EU 6-8247

★ PRACA MĘSKA

FOREMEN

For production line supervision. Experience in can or closure manufacturing desired. Perm. 1st or 2nd shift. Must speak English.

Phone 243-2882
For interview

POLISHER and BUFFER

Experienced on stainless steel or brass castings. Paid benefits and vacation. 7 paid holidays, free parking; 1½ for O.T.

368 W. Huron 787-0865

Główne Punkty Programowe Manifestacji Majowej

Niedzielną Manifestację Majową w Parku Humboldt pod pomnikiem Kościuszki dla uczczenia 179 rocznicy Konstytucji 3-go Maja została otwarta stosownym przemówieniem powitalnym przez Czesława Mikołajczyka, komisarza Okręgu 13 ZNP w asystencji pani Heleny Orawiec, komisarki Okręgu 12 ZNP.

Komisarz Mikołajczyk powitał w serdecznych słowach tłumnie zebraną Polonię, wybitnych gości, przedstawicieli władz i liczne delegacje organizacji polonijnych, oraz powołał na przewodniczącego programu Manifestacji mec. Alojzego Mazewskiego, prezesa ZNP i KPA.

Przemówienie powitalne komisarza Mikołajczyka ukazało się w całości we wczorajszym numerze Dz. Związkowego.

Hymny narodowe, amerykański i polski odegrała orkiestra Szkoły Średniej Św. Trójcy. Inwokację wygłosił ks. Kazimierz Czapliski, CSC z Parafii Trójcowo. Pełna treść tej inwokacji była zamieszczona we wczorajszym wydaniu Dz. Związkowego.

Złożenie Wieńca

W złożeniu wienca u stóp pomnika Kościuszki wzięli udział mec. A. Mazewski — prezes ZNP i KPA, Irena Wallace — wiceprezeska ZNP, Czesław Mikołajczyk — komisarz Okr. 13 ZNP, Tomasz Paczyński — komisarz Okr. 12 ZNP, Helena Orawiec, komisarka Okr. 12 ZNP, Zofia Buczkowska — komisarka Okręgu 13-go ZNP, Gen. Antoni Grudziński z Londynu — reprezentant 1-ej Pol. Dyw. Pancerniej i por. Czesław Zieliński, adiutant generała.

Po złożeniu wienca salwę honorową oddał oddział PLAW pod komendą Artura Hubacza.

Główne Przemówienia

Potem przemówienie programowe w języku polskim i angielskim wygłosił mec. Mazewski, prezes ZNP i KPA. W mocnych słowach prezes Mazewski poparł w imieniu Polonii decyzję prez. Nixona uderzenia militarnego na komunistyczne "sanktuaria" w Kambodży i równie mocno potępił plan NATO bariery atomowej przez Polskę i Czechosłowację oraz domagał się uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych granicy polskiej na Odrze i Nysie.

Ta część przemówienia prezesa Mazewskiego została przyjęta z entuzjazmem i burzliwymi oklaskami przez zebrane tłumy Polonii. Tekst przemówienia prezesa Mazewskiego w języku polskim ukazał się we wczorajszym wydaniu Dz. Związkowego, a przemówienie po angielsku znajdzie Czytelnik w dzisiejszym numerze na innym miejscu.

Przemówienie Gubernatora

Następnie przemawiał gubernator Illinois, Richard Ogilvie, podkreślając szczególnie patriotyzm, umiłowanie wolności i pracowitość Polonii. Pełny tekst przemówienia Gubernatora znajdzie Czytelnik na innym miejscu dzisiejszego numeru Dziennika.

Przemówienie Richardsona

Jako główny mówca programu przemawiał wybitny gość z Washingtonu, podsekretarz stanu Elliot Richardson.

Zaczął on swe przemówienie od wypowiedzianego całkiem poprawnie po polsku następującego zdania:

"Mnie jest bardzo miło być z Wami."

Zebrane tłumy przyjęły to stwierdzenie po polsku huraganowymi oklaskami.

Ujmując rocznicę polskiej Konstytucji Majowej w rzucie historycznym Richardson wskazał na fakt, że Polska była przez długie wieki "bastionem kultury zachodniej". Stwierdził, że Stany Zjednoczone nie godzą się z obecną sytuacją w Europie. Pełny tekst przemówienia Richardsona ukazał się w jutrzejszym numerze Dz. Związkowego.

Rezolucja i Goście

Następnie generalna przewodnicząca Komitetu Obchodu pani Irena Wallace, wiceprezeska ZNP, odczytała rezolucję, którą zebrane tłumy przyjęły entuzjastycznie.

Wybitnych gości oraz reprezentację polonijnych organizacji przedstawiły kolejno panie Irena Wallace, wiceprez. ZNP i Helena Orawiec, komisarka Okr. 12 ZNP. Te listy wybitnych gości, przedstawicieli władz i reprezentantów polonijnych organizacji za-

mieścimy w jutrzejszym numerze Dziennika.

Dwaj Senatorowie

Pod koniec przemawiali krótko, po 3 minuty, dwaj senatorowie z Illinois Charles Percy i Robert T. Smith.

Sen. Percy zwrócił uwagę na fakt, że Polacy i Amerykanie zdają sobie sprawę, iż wolność utrzymana zostanie tak długo, jak długo zachowane będą kultura i tradycje narodowe. Polacy nigdy nie zrezygnowali z walki o wolność i niepodległość; Konstytucja 3-go Maja, jako wyraz ducha wolności, powinna być obchodzona przez całą Amerykę.

Sen. Smith zaś wyraził dumę, że w Senacie reprezentuje Illinois wraz z tymi wspaniałymi ludźmi, jacy zebrali się na Manifestacji Majowej.

Dwie Rocznie

Ostatni przemawiał wysoki dowódca polski z okresu drugiej wojny światowej, zdobywca niemieckiej twierdzy morskiej Wilhelmshaven — gen. Antoni Grudziński. W krótkich żołnierskich słowach przekazał pozdrowienia od Polaków z Wielkiej Brytanii i zwrócił uwagę na ręcznie Konstytucji i rocznicę zdobycia Wilhelmshaven przez Pierwszą Polską Dywizję Pancerną 25 lat temu.

"Boże Coś Polskę"

Benedyktę po polsku i po angielsku wygłosił ks. Franciszek Rowiński, biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. Tekst tej benedykty ukazał się w jutrzejszym numerze Dz. Związkowego.

Wspólne odśpiewanie przez zebrane tłumy zainitrowanej przez Zygmunta Winieckiego, męża dyrektorki ZNP Melanii Winieckiej, pieśni "Boże Coś Polskę" zakończyło wspaniałą Manifestację w Parku Humboldt, przy udziale rekordowej ilości Polonii i pierwszego w historii zjawienia się na trybunie w charakterze mówców Gubernatora i dwóch Senatorów Illinois.

Praca Dwóch Komitetów

Urządzenie Obchodu i Manifestacji było rezultatem pracy dwóch Komitetów — Komitetu Obchodu i Komitetu Programu.

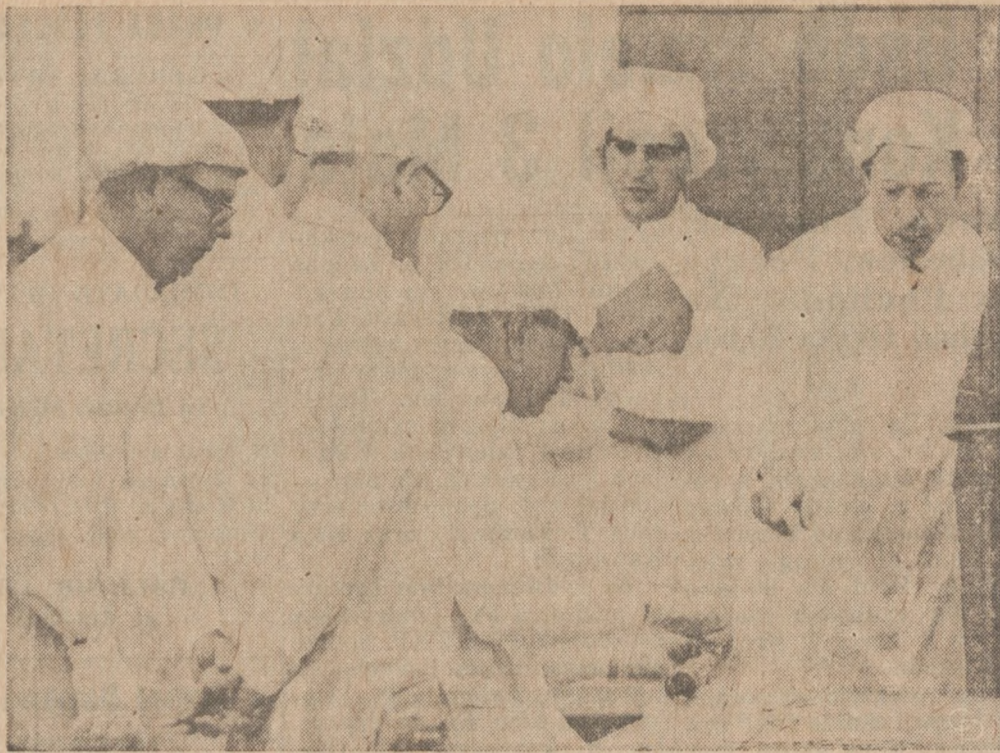
Składy tych Komitetów były następujące:

Komitet Obchodu — L. Witcki, prezes Gm. 23 ZNP; P. Kaczmarek, sekr. Gm. 128 ZNP; P. Kabat, prezes Gm. 34 ZNP; J. Potaczek, prezes Gm. 148 ZNP; F. Menclewicz, Gm. 23 ZNP; M. Dumanski, prezes Gm. 2 ZNP; R. Kolpaci, sekr. Gm. 143 ZNP; A. Grzegorzczak, prezes Gm. 101 ZNP; S. Łojan, sekr. Gm. 91 ZNP; W. Kubon, sekr. Gm. 148 ZNP; B. Wachel, prezes Gm. 125 ZNP; K. Frenzel, sekr. Gm. 80 ZNP; W. Kuman, sekr. Gm. 75 ZNP.

Komitet Programu — Irena Wallace, wiceprez. ZNP, gen. przew. obchodu; Czesław Mikołajczyk, kom. Okr. 13 ZNP, przew. kom.; Helena Orawiec, kom. Okr. 12 ZNP, sekr. komitetu; Tomasz Paczyński, komisarz Okr. 12 ZNP; Zofia Buczkowska, kom. Okr. 13 ZNP; Edward Moskal, skarb. ZNP; Fr. M. Prochot, wiceprez. ZNP; Tadeusz Radosz, dyr. ZNP; Katarzyna Dienes, dyr. ZNP; Dr Edward Rożanski, dyr. ZNP; Jan Ziembka, dyr. ZNP.

Nowe Stanowisko

Houston, Texas. (NŚ) — Komendant — astronauta statku przestrzennego "Apollo 8" — Frank Borman obejmie wkrótce nowe stanowisko wiceprezesa Eastern Airlines.



DAJĄ DO WYKRYCIA PRZYCZYNY WYBUCHU. — Inżynierowie agencji NASA obserwują budowę nowego zbiornika tlenu w fabryce Beechcraft w Boulder, Colo., gdzie był zrobiony podobny zbiornik, który wybuchł w pobliżu księżycy podczas misji Apollo 13. Inżynierowie dają do ustalenia przyczyny eksplozji zbiornika.

Jubileusz Prez. S. Piotrowicza

Bankiet na cześć naszego Man of the Year dla uczczenia dorobku pracy społecznej prez. Stanisława Piotrowicza odbędzie się w piątek, 8 maja, 1970 r., o 6 wiecz. w Przybyło's House of the White Eagle przy 6839 N. Milwaukee Ave.

Prezes St. Piotrowicz, jeden z założycieli i długoletni przewodniczący Zw. Klubów Małopolskich, b. skarbnik Rady Polonii Amerykańskiej, — poseł na Sejm ZNP i prezes Polish-American Senior Citizens Council of Chicago jest czynnym i ofiarnym działaczem wielu organizacji polonijnych od 55 lat. W 1969 roku odznaczony został przez mayorę Daley jako zasłużony dla społeczności obywateli m. Chicago.

Na bankiecie na cześć Szanownego Jubilata spotkają się jego liczni przyjaciele. "Cocktail" podane będą o 6ej. Kolacja o 7 wieczorem.

Pragnący wziąć udział, winni skontaktować się z p. Ted Przybyło.

Uwaga Miłośnicy Konnej Jazdy

Miłośnicy sportów konnych i kawalerzyści — uwaga!

W nadchodzącą niedzielę, na programie radiowym Miłchała Przemysłowego ("Wesoła Chicagośka Fala") wygłosi okolicznościową pogadankę A. Buczarski-Poreda na temat: "Koń dawniej i dzisiaj w życiu człowieka."

Czy Koniec Strajku Litografów?

W poniedziałek wieczorem doszło do zawarcia próbnej ugody pomiędzy pośrednikami a unią litografów i Chic. stowarzyszeniem pracowników rotogravury — jak oświadczył komisarz Arthur W. Luchs, ze służby federalnej pośrednictwa i ugody.

Członkowie Litografów, oddział lokalny nr 245 oraz Międzyn. unia rytmowników dziś mają głosować, czy przyjmują zaofiarowane warunki płacy, czy je odrzucają. Unia ogłosiła strajk w trzech firmach litograficznych w Chicago dnia 13 kwietnia, o wysokości podwyżki. Unia żądała podwyżki rozłożonej na dwa lata w wysokości \$63 dol za zmianę dzienną i \$68 za zmianę nocną. Litografowie pobierają obecnie od \$193.50 do \$209.50 za 35-godzinny tydzień pracy. 600 litografów znajduje się obecnie na strajku. Stowarzyszenie oferuje 27 dol podwyżki rozłożonej na 2 lata.

Sen. Smith Potępia Radykałów

Senator Ralph Smith z Illinois oskarżył radykałów i awanturników w kampusach uniwersyteckich, że przypominają swym zachowaniem i działalnością "brunatne bandy szturmowe", które terrorizowały niemieckie uniwersytety i paliły książki w erze Hitlera.

Z takim zarzutem senator Smith wystąpił w przemówieniu na bankiecie na cześć sędzię federalnego Juliusa Hoffmana, przewodniczącego w głośnym procesie "7 konspiratorów" w Chicago.

Sen. Smith powiedział, że awanturnicy i malkontenci wśród studentów wyższych uczelni zmierzają do "zniszczenia amerykańskiego systemu rządu i wymiaru sprawiedliwości, ale nie dają w jego miejsce".

Sędzia federalny Julius Hoffman był nagrodzony godnością "Man of the Year" przez Weteranów Wojen Zagranicznych.

Sen. Smith nazwał sędziego Hoffmana "odważnym sędzią, który zapewnił oskarżonym uczciwy proces i nie dopuścił do zniesienia procesu wymiaru sprawiedliwości przez wybrki oskarżonych.

Sen. Smith wezwał Amerykanów, aby poparli każdego takiego wzorowego sędziego, jak sędzia Hoffman i stanęli przeciwko radykałom o destruktywnej postawie.

Musimy coś zrobić z naszymi brzydami szturmowymi o głowach "hippie" — powiedział sen. Smith.

Pożar Sklepu Jewel w Cicero

Pożar, jaki wybuchł w poniedziałek w łańcuchowym sklepie spożywczym firmy Jewel Food Store, pnr. 6013 W. 35-ta ul. w Cicero, wyrządził szkody na przeszło 100 tysięcy dolarów.

Marszałek straży pożarnej w Cicero, Ted Wesołowski oświadczył, iż pożar, który wybuchł o 4-ej nad ranem, spowodował kompletną stratę budynku i znajdujących się wewnątrz artykułów. Jedna ze ścian zupełnie się obaliła.

Przyczyny wybuchu pożaru nie znaleziono.

Jeżeli jesteś dobrym Polakiem i obchodzisz Cię polskie sprawy, to wspieraj polską prasę. Czytaj Dziennik Związkowy!

Małżeństwo Zamordowane w Swym Sklepie

67-letni Otto Sevic, rusznikarz oraz jego żona, 65-letnia Anna zostali wczoraj w bestialski sposób zamordowani przez rabusia w ich sklepie artykułów sportowych pnr. 1644 Blue Island Ave.

Policja wszczęła poszukiwania za Murzynem lat od 18 do 20-tu, którego sąsiedzi widzieli na dachu garażu za sklepem, a który zrzucił dwie jakieś paczki do zaułka, a potem sam zeskokczył z dachu.

Sevic został zabity nożem w plecy i uduszony drutem. Zwioki jego znaleziono w umywalni od mieszkania pary małżonków nad sklepem. Zwioki żony Sevica zbrogzone krwią, morderca skłonił po schodach do piwnicy, gdzie leżały na dolnych stopniach.

Policja przypuszcza, iż kobieta była molestowana. Rabus użył pałki palantowej owiniętej jeszcze w papier firmowy do zdruzgotania czaszki żony Sevica. Na podłodze znaleziono rozrzucone monety. Policja również sądzi, iż bandyta wdarił się do sklepu dla zrabowania broni i paczki, jakie spuszczał do zaułka z dachu garażu zawierając zrabowaną ze sklepu broń.

200 Murzynów Szalało w Szkole Kennedy

Około 200 uczniów murzyńskich szalało w poniedziałek rano, w średniej szkole Kennedy'ego, atakując białych uczniów krzesłami i wybijając szyby. Kierownik szkoły Alexander Burke powiedział, że uczniowie murzyńscy weszli do szkoły około godziny 7:25 przed rozpoczęciem lekcji.

Nikt nie został poważnie poraniony i walka szybko się zakończyła, gdy wielu z 300 uczniów murzyńskich, uczęszczających do tej szkoły, powróciło do swych domów — wcześniej rano. Kierownik Burke powiedział, że około 10 uczniów murzyńskich, którzy uszkodzili szkołę będąc zawieszonych, lub wydalonych.

Urzędnicy szkolni przypuszczają, że przyczyną poniedziałkowego zaburzenia był incydent z 21 kwietnia, kiedy grupa białych uczniów starła się z Murzynami.

Strata Wiazów w Chicago Wskutek Choroby

Supt. leśnictwa Chicago Robert L. Zralek przepowiada, że choroba wiazów dotknie w tym roku około 30,000 drzew, które uschną w lipcu i sierpniu. Taka przepowiednia jest zawarta w raporcie przedstawiającym stan drzew w Chicago i podane ilości, jakie muszą ulec wycięciu z powodu choroby. Mayor Daley podał do wiadomości, że Department Leśnictwa wyciął w tym roku już 16,000 drzew, a 34,000 są przeznaczone do wycięcia do końca roku.

Równocześnie James J. Mc. Donough raportuje mayorowi Daley że w tym roku jego Departament Ulic zasadził już 10,800 nowych drzew, a w planie jest zasadzenie do końca tego roku 20,000 nowych drzew wzdłuż ulic i w parkach.

Odwołanie Prawa Węglowego w Stanie Illinois z 1937 Roku

Wczoraj Izba Reprezentantów w Springfield uchwaliła i odesłała do Senatu stanowego ustawę odwołującą prawo z 1937 roku, nakazujące instytucjom publicznym używanie do opalania węgla pochodzącego z kopalni w stanie Illinois, które ma wysoką zawartość siarki.

Od 30 zatem lat stan Illinois, a w szczególności Chicago, coraz bardziej było dot-

knięte skażanym powietrzem, w rezultacie głównie spalania węgla o wysokiej zawartości siarki.

W 1937 roku były uchwalone ustawy protegujące kopalnie węgla w Illinois ze względu na ich ciężką sytuację finansową. Chodziło bowiem o zapewnienie tym kopalniom rynków zbytu na ich węgiel.

Prokurator generalny William Scott twierdzi, że to prawo protekcyjne z 1937 roku jest "niekonstytucyjne".

Nowa ustawa znosząca prawo z 1937 r., oprócz uchwalenia jej przez Izbę Reprezentantów, została też przyjęta przez Komitet Senatu, czyli jest wskazówka, że zostanie także uchwalona przez Senat.

Uchwalenie takiej ustawy zbiega się z nakazem gub. Illinois Richarda Ogilvie, żeby instytucje publiczne przestały skażać wody i powietrze.

Nowa ustawa przeszła w Izbie Reprezentantów stosunkiem głosów 99 do 38.

Ilść Uczniów w Klasach Będzie Zmniejszona

Na podstawie ugody pomiędzy radą edukacyjną i chigaoską Unią Nauczycieli ilość uczniów w klasach 151 szkół elementarnych w Chicago będzie zmniejszona z 34.5 ucznia do około 30 w niższych klasach.

Manford Byrd, zastępca superintendenta, zwołał konferencję prasową, celem ogłoszenia listy szkół, w których wprowadzono maksymalną ilość uczniów w pierwszej fazie \$3-milionowego programu, na podstawie którego 300 szkół będzie miało mniejsze klasy przed końcem 1970 roku.

Ugoda w sprawie ilości uczniów w klasach była jednym z głównych punktów kontraktu, zawartego w styczniu na bieżący rok. Na podstawie tej ugody, władze szkolne przygotowały listę szkół posiadających puste sale, w których nowy nauczyciel może utworzyć klasę z uczniami, zabranych z przepelnionych szkół.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.



JACHTY WYSTAWIONE NA SPRZEDAŻ. — Tricia Nixon, córka prez. Nixona, stoi na molo w Washingtonie, gdy prezydencki jacht "Patricia" wycofany jest z użycia. Drugi prezydencki jacht "Julie", który również został wycofany, jest na wodach Florydy. Biały Dom wyjaśnił, że obydwa jachty zostają wystawione na sprzedaż, celem zmniejszenia wydatków.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa Żaloga — Owczarek — Cocos de Polonia — Udany skok

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej \$1.00

Książki

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIAZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)